Nr 75. Dnia 16 marca (z dod. por.). Sroda. Dnia 4 (16) marca 1887 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana o godz. 9-ej zrana odprawioną zostanie uroczysta wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu i procesją, ku czci N. Sakramentu.

Ku czci N. Sakramentu odbędzie się także w dniu jutrzejszym całodzienne nabożeństwo odpustowe w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek). Suma rozpocznie się o godz. 9 1/2 rano, nieszpory o godz. 3 1/2 po południu. W ciągu trwania nabożeństwa N. Sakrament nieustannie wystawiony będzie.

— Na czwartem z kolei nabożeństwie pasyjnem, jakie odbędzie się w dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana, kazanie „O męce Pańskiej" wygłosi JE. ks. biskup-sufragan Kazimierz Ruszkiewicz. W czasie nabożeństw pasyjnych w tymże kościele zebrani pobożni nie śpiewają, jak w innych świątyniach, pieśni zwanych „Gorzkiemi żalami", na chórze bowiem wykonywane są religijne utwory muzyczne różnych kompozytorów, lecz tylko w czasie procesji śpiewany bywa przez wiernych hymn, rozpoczynający się od słów „Wisi na krzyżu".

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj w austrjackiej izbie deputowanych głosowano w sprawie zasadniczej, która mogła nawet obalić gabinet i nadwerężyć ustrój dualistyczny monarchji. Do rzędu ustaw, wchodzących w skład ugody austro-węgierskiej, która jest odnawianą obecnie, należy statut banku państwa. Bank ten posiada również organizację dualistyczną, władze jego rezydują współcześnie w Wiedniu i Budapeszcie, podczas gdy w innych stolicach prowincjonalnych istnieją tylko filje bankowe. Banknoty tłoczone są w języku niemieckim (dla całej Przedlitawji) i węgierskim. Czesi wystąpili tym razem z żądaniem, zadawalniającem ich narodową ambicję: zażądali, aby część każdego banknotu wypisaną była we wszystkich językach monarchji. Naturalnie, że w gruncie rzeczy chodziło im tylko o język czeski.

Węgrzy twierdzą, że dopóki Austrja nie jest zorganizowaną federacyjnie, dopóki każda prowincja przedlitawska nie stoi w stosunku do całości monarchji takim, jak Węgry, podobna mieszanina języków nie byłaby prawnopolitycznie uzasadnioną; w praktyce zaś zachwiałaby kredytem i zobojętniła rynki zagraniczne dla wielojęzycznych banknotów austrjackich.

Germania zamieściła przed kilkoma dniami obszerny memorjał p. Windthorsta, oceniający wartość noweli kościelno-politycznej, która roztrząsaną jest obecnie w pruskiej izbie panów. Objaśnia on, co jeszcze po przyjęciu rzeczonej noweli pozostałoby do zmiany w ustawodawstwie majowem, aby sprawiedliwie powiedzieć można, że ustawodawstwo to istotnie żyć przestało. Rozmaicie tłómaczą ten krok p. Windthorsta. Jedni widzą w nim manifestację, mającą uprzytomnić Watykanowi ważność roli, jaką odegrać jeszcze musi centrum katolickie w parlamentach niemieckich. Inni sądzą, że memorjał p. Windthorsta, to *professio fidei* wystosowane pod adresem stronnictwa zachowawczego, któremu kością w gardle stanął już sojusz z nacjonal-librałami, które tęskni do dawnych tryumfów odnoszonych nad liberalizmem w sojuszu z katolikami.

Nie należałoby do rzeczy nieprawdopodobnych wytworzenie się takiej „drugiej" większości w parlamencie niemieckim, złożonej z centrum i konserwatystów, która we wszystkich rzeczach zasadniczych dla sumienia zachowawczego stawałaby bez skrupułu do walki z frakcjami liberalnemi. Dotąd już kilkakrotnie konserwatyści w parlamencie mieli słuszny powód do niezadowolenia z pp. Bennigsena i Miquela, a *Kreuzzeitung* nie waha się codziennie tych kwasów rozlewać szeroką strugą na swoich szpaltach. System Puttkamera jest artykułem wiary politycznej dla tego stronnictwa, które nie poświęci go za żadną cenę systemowi p. Miquela. Dziś jeszcze *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* sroży się na p. Windthorsta i powołuje na Papieża; kto wie wszakże, czy w interesie swej reakcyjnej polityki gospodarczej raz jeszcze ks. Bismark nie odwróci się tyłem do Bennigsenów i Miquelów. W każdym razie p. Windthorst jest w porządku; spisał swój program i czeka... Dla ścisłości zanotować należy, że br. Frankenstein, przewódca katolików bawarskich w parlamencie, miał przed kilkoma dniami posłuchanie u ks. Bismarka.

Bil wymierzony przeciw zbrodniom rolnym w Irlandji, który w ciągu bieżącego tygodnia ma być wniesionym do parlamentu, zyskał nareszcie uznanie unjonistów liberalnych i radykałów, lorda Hartingtona i p. Chamberlaina. Bil rozszerza znacznie kompetencję sądownictwa policyjnego, którego wyroki będą opiewały sumaryczniej, niż dotąd. Ciężkie zbrodnie sądzone będą i nadal przed ławą przysięgłych, ale wybór sędziów ma być jednostronnym: przysięgli mają należeć wyłącznie do tej warstwy ludności, u której na sprawiedliwe, przedmiotowe ocenienie zbrodni liczyć można! Cóż może być giętszego pod słońcem nad to orzeczenie?

Parlamentowi angielskiemu przedłożoną została w tych dniach księga błękitna irlandzkiej komisji rządowej. Najważniejszą jej kartką jest przesłuchanie przez komisję wysłanego do Irlandji celem stłumienia zaburzeń rolnych jen. Bullera, który stwierdził wbrew oczekiwaniom, że czynsze płacone są w Irlandji dość prawidłowo, zwłaszcza w hrabstwach Kerry i Clare, najbardziej dotąd o niesforność i opór oskarżanych. Gdyby czynsze nieco wedle słuszności obniżyć, płaconoby je z pewnością bez szemrania. Tak sądzi i mówi prawy i szczery żołnierz, który nie patrzył na rzeczy przez pryzmat interesów i niechęci stronniczych.

Br. Z.

Fundusze dobroczynne w latach 1870—1885.

Rada miejska dobroczynności publicznej w Warszawie rozesłała w tych dniach sprawozdanie z działalności w r. 1885-ym.

Jest to już 16-te z rzędu sprawozdanie tej władzy, która zaczęła sprawować swoje czynności w d. 1-ym października r. 1870-go po zniesionej w owym czasie radzie głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem.

Lat 16 działalności w warunkach rdzennie zmienionych instytucji z władzą tak rozległą a scentralizowaną, dysponującą samodzielnie kilkomiljonowym majątkiem, powstałym wyłącznie z ofiarności miasta i kraju, godne są zaiste baczniejszego rozejrzenia się w 16-letnim okresie, zwłaszcza że sprawozdania owe od lat 12-tu stają się coraz bardziej małomówne, ogólnikowe, tak iż żadne z nich, pojedyńczo brane,

---

MARYWIL.

Kartka z dziejów starej Warszawy.

(Dalszy ciąg.)

Wschód i Zachód w równej mierze ciągnęły wówczas do siebie lubiącego stroić się i błyszczeć polaka; powoli jednak Zachód brał górę nad jego upodobaniami, aż wreszcie w zupełności wpływ Wschodu usunął. Bazar marywilski w dziejach tego współzawodnictwa decydującą odegrał rolę.

Świadectwo wspaniałości i przestronności wystawił Marywilowi wspomniany już Erndtel, nazywając go *aedificium omnium fere totius Varsaviae spatiosissimum et amplissimum.* Tenże pisarz podaje kilka ciekawych szczegółów o jego pierwotnym wyglądzie i przeznaczeniu (*Varsavia, physice illustrata*, str 17 i następne.)

Dowiadujemy się z tego źródła, iż Marywil był budynkiem wzniesionym jakoby w kształcie półksiężyca i posiadał wewnątrz nadzwyczaj obszerny dziedziniec, liczący w obwodzie 840 stóp geometrycznych. Dziedziniec ten zakryty był od strony wewnętrznej gmachu, rodzajem portyku, pod którym można było chodzić dokoła, będąc zabezpieczonym od deszczu i niepogody.

W gmachu samym znajdowało się 32 pojedyńczych lokalów, zajętych prawie wyłącznie przez kupców, którzy tu mieli na parterze sklepy, a w podziemiach składy zasobne. Z tego też względu nazywano Marywil „dworcem albo giełdą kupiecką" (*curiam vel bursam mercatorum*).

Dokładniejszy i nader charakterystyczny opis Marywilu nakreślił nieznany z nazwiska francuz w broszurze wydanej we dwanaście lat później. Broszura ta, niewspominana przez żadnego z dotychczasowych historjografów Warszawy, nosi tytuł: *Varsovie vengée et son apologie avec des refléxions morales et autres. (En Pologne 1742).*

O Marywilu (nazywanym nie wiadomo dlaczego przez autora *palais de Marainville*) czytamy w broszurze tej co następuje:

„Jest to jeden z największych w mieście gmachów i służy za rezydencję Kanclerzowi Wielkiemu koronnemu, który jest jego właścicielem. Niezależnie jednak od tego dygnitarza i jego licznego dworu, znajduje w nim pomieszczenie, zwłaszcza podczas sejmów, znaczna liczba oficerów królewskich, nie mówiąc o licznych rodzinach mieszczańskich i innych.

„Wewnątrz tego gmachu, którego różne części jednym zbudowane kształtem, rozciąga się niezmiernie wielki dziedziniec, okolony trzema rzędami galeryj wspartych na arkadach i sklepionych w ten sposób, że można obejść je dokoła, mając nad głową nakrycie.

„Pod arkadami znajduje się zdumiewająca ilość sklepów, oraz bardzo wygodnych lokalów, które zajmują wszelkiego rodzaju kupcy.

„U kupców tych dostać można (co prawda, nieco przepłacając) wszystkiego, co stanowi zarówno przedmiot codziennej potrzeby, jak i wykwintnego zbytku.

„Kto po raz pierwszy wnętrze tego olbrzymiego gmachu ogląda, nie może oprzeć się złudzeniu, iż znajduje się pośrodku małego miasteczka. Co do mnie wyznaję szczerze, iż złudzeniu temu w wysokim stopniu uległem, omylony zwłaszcza widokiem wspaniałej kaplicy, którą wziąć można z łatwością za kościół parafjalny.

„Kaplica owa przeznaczona jest wyłącznie dla wygody licznych mieszkańców marywilskiego pałacu i nabożeństwo odprawia się w niej publicznie.

„Znajduje się też w obrębie pałacu liczna i doborowa bibljoteka. Magnat, który łożył na kupno ksiąg rzadkich i kosztownych, zamyśla zbiory swoje otworzyć na użytek publiczny, oraz uorganizować przy nich, na wzór wielkich miast Francji i Anglji, stowarzyszenie uczonych.

„Wszystko to, w połączeniu z klasztorem panien kanoniczek, który w najbliższym czasie ma być tu otworzonym, czyni Warszawę miastem godnem podziwu nawet ze strony ludzi, żywiących względem niej fałszywe i nieuzasadnione uprzedzenia."

Wspomniane przez uprzejmego francuza kanoniczki wprowadziły się na mieszkanie do Marywilu w trzy lata później, a mianowicie w r. 1745-ym, w którym odbyła się inauguracja pierwszej ich ksieni Zofji Gałeckiej, wojewodzianki podolskiej.

Nowe to „kolegjum świeckie" powstało z inicjatywy ordynatowej Antoniny z Zachorowskich Zamoyskiej. Odkupiła ona w r. 1744-ym gmachy marywilskie od rodziny Sobieskich i oddała je na własność ufundowanym przez siebie „kanoniczkom", które przywilej Augusta III-go (z d. 11-go listopada r. 1744-go,

niezbędnym warunkom swego zadania nie odpowiada.

I zdaje mi się, że tej to ich lakoniczności przypisać należy, iż nietylko ogół, ale i prasa traktują je obojętnie, zaledwie kilkunastu słowy zbywając.

Dopiero w chwilach ważniejszych jakiegoś przełomu, gdy fundusze okazują się wyczerpane, gdy potrzeba zniewala wyszukiwać nowych źródeł dochodu i do nowych odwoływać się ofiar, sprawy dobroczynności publicznej nagle, lecz nie na długo się ożywiają.

Dokonawszy swego, zaspokoiwszy pierwsze potrzeby niedoli grubemi dziesiątkami tysięcy rubli, prasa milknie znów przez całe lata.

Tak było w r. 1882-im, tak wreszcie jest obecnie. Wówczas prezydent miasta wezwał kilku obywateli miejskich do uczestniczenia w komisji szpitalnej, której zadaniem było obmyślenie środków na powiększenie i ulepszenie szpitali w mieście, na co potrzeba było, według obliczenia rady miejskiej, co rok po 200,000 rs.

W znacznej części żądaniu rady stało się zadość, z funduszów bowiem kasy miejskiej powstał szpital zapasowy, wyglądający dotąd na bardzo kosztowną a bardzo mało użyteczną zabawkę, powstały z szlachetnej ofiarności obywatela Stanisława Kronenberga przytułki położnicze, przybyło 60 łóżek przy b. domu przytułku i pracy, taryfa żywności uległa korzystnej zmianie, znoszącej wybredne i kosztowne potrawy w szpitalach i przywracającej dawny, zdrowy, umiarkowany i tani posiłek.

Ale widocznie nie na wiele się to zdało, bo oto rada miejska w pierwszej połowie r. z. zwracała się z prośbą do ministerjum spraw wewnętrznych o pozwolenie podwyższenia opłaty za leczenie chorych na ogólnym stole pozostających z $22^1/_2$ i 30 kop. do 60 kop. dziennie.

W załatwieniu tej sprawy ministerjum spraw wewnętrznych skierowało prośbę rady do ministerjum skarbu, które okazało się przeciwnem takiej podwyżce źródła dochodu i poleciło rozpatrzyć, czy nie byłoby stosowniej nałożyć podatek na lokatorów.

O ile obecnie projekt ten jest bliskim urzeczywistnienia, nie wiemy. Ponieważ jednak tak czy inaczej niedobory szpitalne mieszkańcy opłacać będą, pod tą lub ową postacią, przeto może nie od rzeczy będzie zapoznać ogół z uposażeniem naszych szpitali i zakładów dobroczynnych.

Czas już zajrzeć do cyfr i nie przerażać się ich widokiem, bo ich wymownej argumentacji nie zastąpią żadne, choćby najpiękniejsze ale gołosłowne wywody.

Najważniejszą rzeczą będzie na samym wstępie przyjrzeć się funduszom, w jakie szpitale nasze do r. 1870-go były uposażone.

Sprawozdanie rady miejskiej za r. 1870-ty ogół kapitałów wszystkich zakładów dobroczynnych w Warszawie podaje na 1,741,536 rs. $72^1/_2$ kop.

Ogół zaś majątków nieruchomych, stanowiących własność zakładów dobroczynnych, podano w tym roku na 2,837,635 rs. $58^1/_2$ kop.

Szacunek ten jednak jest zamały, albowiem w r. 1870-ym i 1871-ym kilka nieruchomości, bardzo nawet rozległych, podano bez szacunku, mianowicie:

1) Folwark świętokrzyski wartości . . .	26,500	rs. —	kop.
2) Osady na Brudnie i Telszance	4,698	„ 25	„
3) Osady do folwarku Rakowca należące	21,646	„ 12	„
4) Piwnica u św. Łazarza	7,200	„ —	„
5) 55 placów przytułku ś. Ducha i N. Panny	12,524	„ —	„
6) 1568 morg. lasu do Inst. św. Kazimierza	104,500	„ —	„
7) 109 placów do Inst. św. Kazimierza . .	19,048	„ 76	„
8) Plac nad Wisłą 136,000 łokci kw. . . .	2,000	„ —	„
9) Ogród Instytutu 14,000 łokci kw. . . .	42,500	„ —	„
10) Łąka za ogrodem Inst. św. Kazimierza	4,290	„ —	„
11) Posiadłość po-dominikańska Tow. dobr. 37,442 łokci kw.	36,000	„ —	„

a razem podano w r. 1870-ym nieruchomości bez oszacowania na sumę 280,907 rs. 13 kop. czyli *ogółem stałe uposażenie szpitali i zakładów dobroczynnych* w Warszawie w r. 1870-ym czyniło sumę 4,860,079 rs. 43 kop.

Sprawozdanie za r. 1885-ty stan majątkowy 19-tu szpitali i zakładów dobroczynnych, pozostających pod bezpośrednim zarządem rady miejskiej, oraz 10-iu zakładów i szpitali prywatnych, będących pod kontrolą tejże rady tak przedstawia:

1. Szpitale i zakłady rady miejskiej.

a) Kapitały czynne 17 szpitali i zakładów	1,691,570	rs. 45	kop.
b) Kapitały martwe należące do 7 zakładów przez zmarłych fundatorów oddawna uposażonych, ale których zapisy dotąd przyzwolenia władzy nie uzyskały i działać w myśl zapisodawców nie mogą, powiększając się tylko narastającemi co rok procentami	649,850	„ 48	„
c) Stałe zapisy na różne cele dobroczynne	244,998	„ 31	„
d) Coroczna pozostałość w gotówce z kwest wielkotygodniowych oraz z sum pozostałych z 5-kopiejkowych dopłat do biletów teatralnych . . .	8,661	„ 54	„
e) Specjalny fundusz dla zaopatrywania ubogich chorych w potrzebne im przedmioty, jak kule, okulary, pasy i t. p.	1,048	„ 99	„
f) Majątki nieruchome, jako to folwarki, lasy, osady rolne lub karczemne, domy i place, przynoszące co rok swemi czynszami dochody podano na sumę	1,314,084	„ 25	„
g) Majątki nieruchome, tj. gmachy, mieszczące w sobie szpitale i zakłady i jako takie, z natury swego przeznaczenia procentować się nie mogące, podano na	1,885,958	„ 95	„
h) Majątek ruchomy, jako to: sprzęty domowe, narzędzia chirurgiczne, bieliznę, pościel, odzież, sprzęt kuchenny i stołowy, zapasy śpiżarniane oszacowano na	253,086	„ —	„
(Ten dział majątku w sprawozdaniu za rok 1870-ty całkiem pominięto.)			
A łącznie majątek zakładów rady miejskiej podano na sumę . .	6,049,258	rs. 97	kop.

2. Szpitale i zakłady prywatne.

a) Kapitały należące do 13 szpitali i zakładów oraz do 7-iu fundacyj zapomogowych podano na	1,285,681	rs. 25	kop.
b) Wartość nieruchomości 9-iu zakładów podano na	781,835	„ —	„
c) Wartość ruchomości 10-iu zakładów .	49,956	„ —	„
A łącznie majątek zakładów prywatnych	2,117,472	rs. 25	kop.

Ogółem w r. 1885-ym wartość majątków wszystkich zakładów dobroczynnych podano na sumę 8,166,731 rs. 22 kop.

Z zestawienia tych cyfr widzimy, że majątek zakładów dobroczynnych powiększył się w stosunku do r. 1870-go o 3,306,651 rs. 79 kop.

Czy jednak, mimo takiej różnicy, w odniesieniu do zakładów rady miejskiej majątek nieruchomy jest większy i czy nie mógłby być większym, zobaczymy w następnym artykule. *W. A. Sułkowski.*

Tytan.

Są ludzie, świecący społeczeństwu jedynie talentem—a z ludzi takich ten jest pożytek, co z djamentu: blask rzucają oślepiający, ale nie grzeją...

Są inni, którzy prócz talentu, świecą też życiem i przykładem—a ci są, jak słońce...

Do ostatnich należy tytan naszego dzisiejszego piśmiennictwa: Kraszewski.

Czytaliście list jego w *Tygodniku ilustrowanym*? Widzieliście dołączony do tego listu ołówkowy, skromny a tak wymowny, rysuneczek?

Zaprawdę, z zestawienia tego listu i tego szkicu drobnego bije światło wielkiej nauki dla nas wszystkich...

List odtwarza nam człowieka; uprzytomnia warunki, w jakich żyje on dziś i działa. Po odczytaniu tego listu staje nam przed oczyma starzec, dźwigający ósmy krzyżyk na spracowanych barkach; starzec zgnębiony fatalnością losową, chory, kaszlący, o obrzękłych nogach, z płucami tamującemi swobodny oddech, z nerwami rozstrojonemi, które mu nawet snem spokojnym krzepić się nie dają.

List mówi nam także o nowych ciosach, jakie na siwą głowę tego starca spadły: o częściowem zawaleniu się domu, w którym mieszkał; o ruinie ostatków jego mienia; o wstrząśnieniu moralnem i fizycznem, które zły stan jego zdrowia jeszcze bardziej pogarszają; o jednej nocy spędzonej w powozie, a innej przedrzemanej pod szałasem z prostych desek skleconym...

Jeden z tych ciosów wystarczyłby do złamania na duchu i na ciele człowieka zwyczajnego, człowieka, który (darujcie szczerość) wyobraża typ przeciętny naszego społeczeństwa.

Człowiek taki, gdyby widział, iż życie tak okrutnie zawzięło się na niego, nie zdobyłby się na nic innego, jak na skargę—może przekleństwo—i bezsilne załamanie rąk w biernej, nie próbującej nawet oporu, rozpaczy...

Bóg, ludzie, kraj, rodzina—wszystko to uczułoby na sobie ciężar jego wyrzutów, które zamknęłyby się może bluźnierstwem, a może—samobójstwem...

A Kraszewski co?

Kraszewski, ledwie władający sobą, w tem ogólnem rozbiciu wszystkiego, co mu jeszcze pozostało, przypomina sobie hasło swojego życia: *nulla dies sine linea*, i drżącą ręką, na pierwszej ćwiartce papieru, jaka mu się dostała, kreśli do miłego sobie pisma list opisujący katastrofę, dołącza do listu materjały potrzebne do wyilustrowania korespondencji, a wreszcie, ze spokojem rzymskiego stoika, chwyta ołówek i rysuje ową budę z tarcic, którą los, jakby na urągowisko, dał mu w nagrodę kilkudziesięciu lat twardej, tytanicznej pracy.

Dla człowieka myślącego i czującego, w samem już zestawieniu tych faktów tkwi wielka siła, zniewalająca go najpierw do schylenia czoła przed tytanem, a następ-

w Grodnie datowany) nazywa: *Canonicae seu Canonissae.*

Oprócz Marywilu, otrzymały te „bezślubne panny stanu szlacheckiego” od wspaniałomyślnej swej fundatorki dobra i sumy znaczne, które Zamoyska „przed księgami ziemskiemi zakroczymskiemi powiatu nowomiejskiego zapisała i transfundowała”.

Znaczenie i cel tej „kapituły” powszechnie są znane, wyjaśniać je więc tutaj byłoby rzeczą zbyteczną.

Wprowadzenie się świątobliwych dziewic do huczącego gwarem handlarskim Marywilu stało się w dziejach tego ciekawego gmachu epoką, nie uświęciło go jednak, jakby to ktoś mógł z pozoru przypuszczać.

Owszem, czasy największego zamętu, jaki w tym jedynym w swoim rodzaju bazarze panował, głównie na tę epokę przypadają; ciągną się zaś ze wzrastającem zepsuciem do końca XVIII-go stulecia.

O różnorodności ścierających się tam żywiołów poucza notatka zapisana w krótkim „Poglądzie na postać miasta Warszawy” (wydanym bezimiennie w r. 1851).

„W połowie XVIII-go wieku w budowlach Marywilu kupcy krajowi i zagraniczni utrzymywali w sklepach liczne składy różnych towarów. Następnie traktjernie, kawiarnie, bilardy, gry rozmaite i szulernie w tym gmachu pojawiły się.

„Zagraniczni kuglarze i mechanicy tam dowody swej zręczności okazywali; bogaci bankierowie i wekslarze tu również mieli swoje kantory.

„Nareszcie w obszernych salach pierwszego piętra wyprawiano bale, reduty i wszelkie inne zabawy.”

Jaskrawszy jeszcze obraz panującej tam karnawałowej pstrocizny i karnawałowego szału znajdujemy w cytowanych przez F. M. Sobieszczańskiego (w „Rysie historyczno-statystycznym m. Warszawy”) szkicach z podróży inflantczyka F. Schultza, który o Marywilu pisze co następuje:

„Czego tu dostać nie można! i kto się tu nie mieści? Od skromnych i przyzwoitych kanoniczek, do dam wątpliwej obyczajności, byle pozory były zachowane, wszystko tu się godzi. Traktjernie i księgarnie, artyści i rzemieślnicy, tandeciarze i bankierzy, wszyscy razem mieszkają. Bardzo rzadko w całym tym gmachu, który do małego miasteczka jest podobny, można znaleźć stałe mieszkanie niewynajęte, bo te są w całej Warszawie tutaj najtańsze; nawet sklepy w podziemiach zawsze są przez żydów zajęte...”

Praktyczne kanoniczki starały się ze swej posesji wyciskać dochód jaknajwiększy. Oprócz sklepów, lokalów restauracyjnych, mieszkań prywatnych itp., pozwoliły one jeszcze przedsiębiorcy jakiemuś urządzić w Marywilu rodzaj domu zajezdnego, czy też tylko *chambres garnies*, które były podobno pierwszą tego rodzaju próbą, na bruku warszawskim wykonaną...

W początkach ten „Dom gościnny”, niemający żadnego prawie współzawodnictwa, cieszył się wzięciem niemałem; później jednak stracił i wzięcie i opinję. Zapisał to tenże sam Schultz w słowach: „Niegdyś zajazd w Marywilu był jedynym w Warszawie, a ztąd i najlepszym; lecz od czasu, jak powstały dwa inne (hotel wileński i hotel polski), stracił wiele i do trzeciego rzędu spaść musiał.”

W pierwszych latach bieżącego stulecia zajazd marywilski wcale już nie istniał; nie wymienia go przynajmniej Bach w swem „Wymienieniu znakomitszych domów w Warszawie” pomiędzy przytoczonemi dziewięcioma „zajazdami wielkiemi” (*Grosse Gast-Häuser*).

Nie poprzestając na znacznych dochodach, jakie przynosić musiały gmachy samego Marywilu, świątobliwe a zarazem i zabiegliwe panienki pomnażały źródła tych dochodów przez wznoszenie na terytorjum marywilskiem coraz nowych kamienic i budynków pomniejszych. Niektóre z tych dobudówek utworzyły nawet nowe numera hypoteczne, czego ślad zachowały nam stare taryfy naszego miasta. W taryfie z roku 1797 („Opis wszystkich pałaców, domów, kościołów i t. d. dla wygody publicznej wydany”) zapisano, oprócz Marywilu właściwego, „kamienicę panien kanoniczek” pod nrem 474; w taryfie zaś z r. 1807 liczba tych kamienic wzrosła do czterech i oznaczać je musiano—literami (nr 474 *a*, *b*, *c* i *d*).

Jakkolwiek to zgromadzenie dwudziestu bezślubnych szlachcianek, wśród których jedna tylko ksieni ślubem czystości była związana, nie stanowiło właściwego zakonu i nie czyniło służbie bożej z całego życia ofiary, dziwić się jednak trzeba, iż mogło ono wśród tego jarmarczno-zapustnego harmidru odbywać jakiekolwiek praktyki religijne. A bardziej jeszcze dziwić się trzeba, iż interesa majątkowe stawiając wyżej nad inne, harmider ów dobrowolnie prawie wywoływało...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

pnie do wejścia w siebie i obliczenia się z własnem sumieniem i własnemi siłami.

Komuż z nas, powszednich wyrobników w domowej zagrodzie, nie wyrwało się nieraz, napół z ubolewaniem, napół z dumą, wyznanie, iż pracuje „ciężko", iż pracuje „nad siły"?... i któż z nas przytem nie dał do zrozumienia społeczeństwu, iż obowiązane jest wynagrodzić go za te nadzwyczajne wysiłki?...

Jakże śmiechu i wzgardy godną jest taka duma wobec prawdziwej pracy i prawdziwych wysiłków tego zdumiewającego starca, którego duch wśród najsroższych huraganów życiowych nie omdlewa i nie przygasa na chwilę, ale świeci wciąż społeczeństwu, jak ognisko morskiej latarni!

Czyż starzec ten nie jest żyjącą nauką dla nas wszystkich? czyż przykładem swoim nie wskazuje drogi, jaką wszystkim nam iść potrzeba?

Był ongi zwyczaj, iż pouczające fakta z życia wielkich ludzi upamiętniano w popularnych rycinach, których setki tysięcy, wraz z odpowiedniem objaśnieniem, rozchodziły się po świecie ku nauce i poprawie innych...

Wnoszę, aby zwyczaj ten wskrzeszono dzisiaj, upamiętniając dla wielkich mas publiczności tę jedną chwilę z życia Kraszewskiego, w której znalazła wierny swój wyraz cała potęga tego dzielnego ducha, zdumiewającego siłą i wytrwaniem. (+)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się z gazet petersburskich, iż towarzystwa kolejowe zostaną zobowiązane do przedstawiania budżetu eksploatacji kolei pp. ministrom komunikacyj i finansów do zatwierdzenia.

= Komitet główny Towarzystwa przemysłu i handlu postanowił wystąpić do władzy z podaniem w kwestji monopolu tytuniowego. Komitet ma przedstawić ministerjum projekt ulepszeń w systemacie akcyznym i podać szereg argumentów przeciw monopolowi.

= Wywóz owiec i kóz z Rosji przez granicę austrjacką został dozwolony. Trzody chlewnej jednak wywozić jeszcze nie można.

= Wagony sanitarne z apteczkami przenośnemi i narzędziami chirurgicznemi już są przygotowane na kolejach, tak iż w razie ukazania się epidemji bezzwłocznie zaczną funkcjonować w pociągach osobowych.

= W tych dniach urzędnikom kantoru banku państwa, pobierającym po 1,000 rs. i wyżej rocznej płacy, polecono przygotować się w ciągu 2-ch miesięcy do egzaminu z języka rosyjskiego, ustawy banku państwa i rachunkowości w tymże banku przyjętej.

= *Now. wr.* donosi, iż z powodu kradzieży znacznej sumy z kantoru państwa delegowany został do Warszawy dla dopełnienia rewizji prezes kantoru moskiewskiego p. I. I. Bilibin.

= Według wczorajszego wykazu liczba wolnych łóżek w szpitalach warszawskich przedstawia się jak następuje: u Dzieciątka Jezus 53, św. Łazarza 23, św. Rocha 8, starozakonnych 31, wolskim 8, zapasowym 4. W szpitalach: św. Ducha i praskim wszystkie miejsca są zajęte.

= W zeszłym tygodniu dopełniono rewizyj sanitarnych w 218-tu posesjach, z których w 27-iu znaleziono rozmaite wykroczenia i właściciele zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. W tym samym okresie czasu sędziowie pokoju na podstawie protokułów skazali 16-tu właścicieli domów na kary pieniężne, z których najniższa wynosi 4, a najwyższa 125 rs. Nadto p. oberpolicmajster za brak nadzoru w kierunku sanitarnym skazał starszego dozorcę policyjnego na trzy dni aresztu.

= Z powodu ostatniej katastrofy na ul. Próżnej p. oberpolicmajster zawiadamia komisarzy cyrkułowych, że wydawane pozwolenia na prawo sprzedaży łatwo zapalnych i wybuchających przedmiotów opierają się na świadectwach kwalifikacyjnych nietylko odnośnie do osób lecz i do miejsc. W razie więc zamiaru przeniesienia składu w inne miejsce, komisja ogniowo-techniczna winna być o tem bezzwłocznie zawiadomioną dla wydania swej decyzji, przedtem zaś składu nie wolno urządzać oraz otwierać. Osoby, wykraczające przeciw niniejszemu rozporządzeniu, należy pociągać do odpowiedzialności karnej z §§ 90 i 91 ust., a przed wydaniem wyroku policja ma na podstawie prawa z dnia 19-go stycznia 1882-go roku przedsięwziąć środki ostrożności, celem usunięcia przyczyn mogących zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców.

= W lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się jutro, dnia 17-go b. m., zebranie komisji stałej teorji ogrodnictwa i pomocniczych nauk przyrodniczych.

= **Stosownie do zawiadomienia p. gubernatora inflanckiego**, pom. oberpolicmajstra m. Warszawy, radca kolegjalny Własowskij, został mianowany starszym policmajstrem m. Rygi. Zawiadamiając o tem w rozkazie dziennym, p. oberpolicmajster wyraża swoje uznanie dla p. Własowskiego za energiczną i gorliwą działalność w przeciągu prawie trzechletniej wspólnej służby.

= W dniu dzisiejszym znakomita powieściopisarka, pani Eliza Orzeszkowa, pociągiem poobiednim opuściła Warszawę. Autorka nasza po 10-dniowym pobycie powróciła do siedliska swojego w Grodnie.

= Inżenier Leon Gnoiński, dyrektor kolei terespolskiej i nadwiślańskiej, powrócił z Petersburga do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Żółkowski ukaże się jutro jako Veaucourtois w „Starych kawalerach".

* Dyrekcja teatrów warszawskich udzieliła pani Adolfinie Zimajerowej pozwolenia na sześć występów, które odbyć się mają w drugiej połowie przyszłego miesiąca.

Widowiska z udziałem pani Z. dawane będą w teatrze Wielkim.

* W szeregu utworów mających powiększyć repertuar teatru Rozmaitości figuruje również komedja Dumasa „Francillon".

* P. Dawydow wystąpi w piątek z drugim koncertem w teatrze Wielkim.

Czynną będzie również orkiestra operowa pod dyrekcją p. Rzebiczka.

* Kompozytor polski, Jakubowski, zamieszkały w Londynie, napisał tekst do libretta pod nagłówkiem „Król i żydówka".

Rzecz wzięta z dziejów Kazimierza Wielkiego.

= **Ze sztuki.**

* Książę Walji nabył w tych dniach obraz, malowany przez pannę Ratmańską, córkę wychodźca.

Płótno przedstawia bukiet fijołków i ma być odwiezione do Berlina w liczbie upominków na dzień imienin cesarza.

Utwór ten, wykonany na zamówienie, oprawiono w kosztowne ramy.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przybyły obrazy: Stanisława Heymana „Portret mężczyzny" i „Antykwarjusz", Władysława Czachórskiego „Portret" oraz terracota Emilji Waldenberg „Studjum z natury".

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych zawarł umowę z Janem Matejką w sprawie sprowadzenia jego ostatniego obrazu „Zgon Zygmunta Augusta" na wystawę tutejszą.

Płótno to nadejdzie w ostatnich dniach b. m.

* Otrzymujemy wiadomość z Berlina, że w tej chwili następujące obrazy mistrzów polskich są tam wystawione:

Brandta „Bitwa o sztandar", Czachórskiego „Portret damy", Fałata „Polowanie na niedźwiedzie", Kowalskiego „Targ na konie", Siemiradzkiego „Kobiety kąpiące się", Szernera „Z wojen tatarskich".

Sprawozdawca francuski Dumont skreślił pochlebną recenzję o tych utworach w *Gazette de Lauzanne.*

= Konkurs malarzy.

W dniu dzisiejszym mieliśmy sposobność oglądania obrazów, nadesłanych przez malarzy na konkurs imienia ś. p. Józefa Kuryerowa.

Artyści, oskarżeni o nieliczny udział w ostatnim dorocznym konkursie Towarzystwa sztuk pięknych, widocznie postanowili się zrehabilitować.

Pozostawiając szczegółową ocenę do czasu formalnego otwarcia wystawy konkursowej, ograniczamy się na pobieżnem zacytowaniu dzieł nadesłanych na popis.

Kazimierz Alchimowicz nadesłał swojski obrazek rodzajowy p. t. „Żniwo".

Józef Ryszkiewicz przedstawił „Zbieranie rannych z pola bitwy", płótno znane z poprzedniego pobytu na wystawie.

Stanisław Wolski dał „Utarczkę ułanów" w jaskrawem oświetleniu słonecznem, na tle lasu.

Samuel Kirszenberg wystąpił z niewielkich rozmiarów „Talmudystą", zaś Franciszek Kostrzewski stworzył obrazek, do którego motyw został wzięty z wiersza Lenartowicza: „Cóż nie mam być wesoły, kiej mi zdechły dwa woły".

Prof. Wojciech Gerson nadesłał większych rozmiarów płótno historyczne p. t. „Kazimierz Odnowiciel", E. Perle scenę „Do miasta", Julian Maszyński posępny dramat „Z rozpaczy", przedstawiający mężczyznę, który rzuca się pod pociąg kolei żelaznej.

Kolekcję kończy Feliks Sypniewski sympatycznej treści obrazem „Henryk Dąbrowski na balu".

Jak już donosiliśmy, sąd konkursowy ogłosi decyzję d. 19-go b. m.

= Z Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

W dniu wczorajszym w lokalu Towarzystwa na Lesznie odbyło się posiedzenie zarządu z udziałem wielu członków, między którumi zauważyliśmy kilka dam żywo zainteresowanych sprawami instytucji.

Wprowadzenie jawności sesyj zarządu i dopuszczenie do dyskusyj nad bieżącemi sprawami ogółu członków jest już następstwem nowego regulaminu, a nowość ta dla rozwoju Towarzystwa może się okazać nader korzystną.

Ze sprawozdania kasowego okazuje się, iż wpływy w miesiącu lutym wyniosły 587 rs. 50 kop., wydatki 271 rs. 35 kop., majątek więc Towarzystwa w dniu 1-ym marca wynosił 6,418 rs. 47 kop.

W sumie tej mieści się około 3,000 rs. zakwestjonowanych na ostatniem ogólnem zebraniu przez adwokata I. M. Kamińskiego, jako depozyt przeznaczony dawniej dla miejskiego ogrodu zoologicznego.

Obecni na wczorajszem posiedzeniu pp. Rawicz (vice-prezes Towarzystwa) i baron St. Lesser (członek zarządu) sumę 600 rs., mieszczącą się w depozycie, ofiarowali na rzecz Towarzystwa.

Zapewne inni ofiarodawcy w ten sam sposób postąpią i fundusz *quaestionis* stanie się legalnie własnością instytucji.

Po załatwieniu strony kasowej odczytano identyczne wznoski pp. Stopczyka i Festenstada w kwestji założenia w podwórzu domu pod nr 2 na Lesznie bezpłatnego ambulatorjum dla zwierząt.

Jednocześnie pan M. Kazimirowski odczytał dwa wnioski dotyczące: 1) założenia gospody dla koni niezdatnych do pracy i 2) szpitala dla koni chorych.

Z poparciem wniosków p. Kazimirowskiego wystąpiła pani Bouffał, z tem nadmienieniem, iż brak funduszu nie powinien stawać na zawadzie pożytecznym projektom, gdyż członkowie mogą *ad hoc* zebrać składkę.

Pani Bouffał pierwsza dała przykład, składając na pomieniony cel 30 rs., a p. Fitze również oświadczył gotowość złożenia pewnej kwoty.

Sympatyczne odezwanie się członka-kobiety podzielili wszyscy zebrani i zdaje się, że ofiary licznie będą napływały.

Bliższe rozpoznanie w przedmiocie powyższych wniosków zostało powierzone komisji złożonej z pp: Bruininga, Kazimirowskiego, Stopczyka, Stiechla i Piaszczyńskiego.

Z innych spraw załatwiono następujące:

Przedstawieni zostali do nagród za gorliwe przestrzeganie przepisów Towarzystwa policjanci: Zdanowski i Staniszewski.

Przewodniczący odczytał podanie ks. Żmudowskiego, znanego w kraju myśliwego, w przedmiocie wyjednania u władz administracyjnych nadzoru nad psami samopas włóczącemi się po polach i niszczącemi zwierzynę.

Na tem sesję trwającą przeszło trzy godziny ukończono.

Zebraniu przewodniczył baron Bruining.

= Nowa próba.

Kilkakrotnie już podejmowane przedsiębiorstwo dostarczania pieczywa do mieszkań prywatnych nie miało powodzenia.

Podobno przyczyną tego były niedostateczne fundusze, jakiemi rozporządzali założyciele interesu.

Obecnie przedsiębiorstwo to, mające już w wielu miastach zagranicznych uznanie, wznowione zostało przez jedną z największych piekarni warszawskich.

= Z Wisły.

Po ostatnim przyborze Wisła wraca znowu powoli do normalnego stanu.

Poziom jej powoli obniża się bezustannie i w dniu dzisiejszym wysokość wody po nad zero wynosi 6 stóp i kilka cali.

Wczoraj przez cały dzień płynęła brzegiem warszawskim dość gęsta kra.

Kilka łazienek letnich już opuściło zimowe stanowiska w łasze i ulokowało się poniżej mostu, pod parkiem praskim.

= Warszawska „estudiantina".

W pewnem gronie tutejszej młodzieży dojrzewa pomysł, podniesiony przed kilkoma miesiącami, w sprawie utworzenia towarzystwa gitarzystów i cytrzystów na wzór wędrownej hiszpańskiej „estudiantiny".

Promotorem nowego stowarzyszenia jest p. R., urzędnik bankowy, który dotychczas zebrał już przeszło 20-tu amatorów.

Obecnie „estudiantina" powołała p. R. na stanowisko swojego artystycznego kierownika.

Zadaniem stowarzyszonych będzie urządzanie koncertów oraz przejażdżek z muzyką po Wiśle, naturalnie podczas cichych i księżycowych wieczorów.

Warszawska „estudiantina" wystąpiła do władzy z podaniem o formalne zatwierdzenie ich kółka

= *Nach Vaterland!*

W dniu onegdajszym koleją bydgoską wyjechało za granicę 13-tu robotników fabrycznych, niemców, **wraz z rodzinami i ruchomościami.**

Jak nas poinformowano, zostali oni wydaleni przez pewnego fabrykanta z okolicy Solca.

Przemysłowiec pragnąc zapewnić w swoim zakładzie utrzymanie krajowcom, od roku pracował nad ich specjalnem wykształceniem, i dziś jest już w stanie zastąpić nimi cudzoziemców.

Podobnych przykładów radzibyśmy notować więcej!...

= Prawdziwie nieszczęśliwi.

W tutejszym areszcie miejskim znajduje się obecnie 16-tu obłąkanych, pozbawionych wszelkiej opieki i nie mogących znaleźć pomieszczenia w szpitalu, wskutek czego władza policyjna, nie mając innego sposobu, zamknąć ich musiała w areszcie.

Pobyt jednak w areszcie tych biedaków sprzyja rozwojowi choroby, która w wielu razach przeradza się w nieuleczalną.

Pomiędzy zamkniętymi obłąkanymi znajdują się i tacy, których już wypuszczono z aresztu, a wkrótce ponownie musiano zatrzymać na ulicy.

Podajemy ten fakt do wiadomości w nadziei, iż może znajdzie się jaki sposób właściwszego pomieszczenia tych nędzarzy.

= Zdemaskowany.

W tych dniach policja wiedeńska ujęła niezwykłe indywiduum, które swojego czasu było w Warszawie przedmiotem wielkiego zainteresowania się mnóstwa osób.

Jest to fałszywy baron Romaszkan.

Oszust, bawiąc w Warszawie za fałszywym paszportem, potrafił wcisnąć się do najlepszych towarzystw, a powszechnie szanowane nazwisko znanej w kraju rodziny ormjańskiej czyniło gościa wszędzie pożądanym.

Czelny frant umiał skorzystać z takiej sytuacji, gdyż powyłudzał od łatwowiernych spore sumki, a nawet zaręczył się z panną ***, która tak później odczuła doznany zawód, że zapadła w chorobę umysłową dodziśdnia trwającą.

Naturalnie, iż struna długo ciągnięta, musiała wreszcie pęknąć i gdy policja poczęła na fałszywego barona zwracać baczniejszą uwagę, oszust ulotnił się z Warszawy.

Przez kilka lat nic o nim nie wiedziano.

Podobno z barona przemienił się w jakiegoś hrabiego i w rozmaitych miastach Europy dopuścił się wielu oszustw.

Ostatniemi czasy frant przerzucił się ze świata arystokratycznego i bawił we Lwowie pod nazwiskiem Ratyzbonnera, rabina cudotwórcy.

I ztamtąd jednak musiał uciekać do Wiednia, gdzie nareszcie ujęto go i zdemaskowano.

Właściwe nazwisko oszusta jest Salomon Frunkin.

Pochodzi on z okolic Wilna, a dzięki wielkiemu sprytowi wyuczył się kilku języków i nabrał manier światowca.

Frunkin, po przeprowadzeniu śledztwa w Wiedniu, będzie wydany władzom rosyjskim.

= Papieros i zegarek.

Uprzejmość w podawaniu na ulicy ognia do cygara lub papierosa nieznajomym przechodniom czasami drogo kosztuje.

Dowodem tego p. J. Dąbrowski, który w dniu wczorajszym w alejach Jerozolimskich, w pobliżu Kruczej, został zaczepiony przez jakiegoś młodzieńca o pozwolenie zapalenia od cygara papierosa.

Pan D. uprzejmie to uczynił i naturalnie patrzył się nieznajomemu w oczy, aby go przypadkowo nie sparzyć lub samemu nie zostać sparzonym.

Sprytny jegomość, podczas gdy jedną ręką przytrzymywał papierosa, drugą zoperował panu D. zegarek z połową dewizki złotej, nożyczkami przeciętej.

Wprawny złodziej uczynił to bez trudu, gdyż p. D. miał palto i surdut odpięte.

Poszkodowany w minutę później dostrzegł kradzież, lecz złodziej z łupem zdołał już umknąć bezkarnie.

= Kieliszkowi przyjaciele.

Nocy wczorajszej zamieszkały pod nrem 15-ym na Muranowskiej Marjan Sobolewicz, powracając do domu w stanie podchmielonym, spotkał kilka indywiduów, które go zaczepiały z propozycją przyłączenia się do wesołej kompanji.

Sobolewicz przystał chętnie i z nieznajomymi pił w bawarji do późna.

Jakim sposobem znalazł się w domu nie pamięta, lecz obudziwszy się, spostrzegł brak pugilaresu z kilkudziesięciu rublami i zegarka z dewizką.

= Nieudany napad.

Wczorajszego wieczora, o godzinie 9-ej, do wracającej z kąpieli pani R. z córką, zamieszkałych przy ul. Piwnej pod nrem 13-ym, przystąpiło na Nowym Zjeździe, niedaleko „domku żelaznego" trzech napastników, z których jeden zaczął zrywać z pani R. jedwabną salopę.

Na szczęście od Krakowskiego-Przedmieścia nadchodziło właśnie kilku mężczyzn, co spłoszyło napastników, którzy umknęli w stronę mostu.

Napad ten ze ze względu na porę i miejsce jest niezwykle zuchwałym.

= Kradzieże.

Na Krochmalnej pod nrem 25-ym, w mieszkaniu M. Fajersztejna, otworzonem za pomocą wyłamania zamków, spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów wartości paruset rubli.—Na Grzybowie z wozu frachtowego skradziono pakę z towarem, wartości 130 rs.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na Powązkowskiej wóz roboczy najechał na Jadwigę Kolbusińską, która poniosła ciężkie obrażenia na całem ciele.

Tomasz Dryner, najechany przez ekwipaż prywatny, uległ zwichnięciu nogi i zranił się w głowę.

= Ogień.

W dniu wczorajszym na Żelaznej pod nrem 31-ym, w mieszkaniu Hersza Grünberga, od przewróconej lampy wynikł pożar.

Spaliła się pościel i garderoba.

Mieszkańcy ogień ugasili.

+ Z *Kraju* dowiadujemy się, iż wobec zapadłej w roku 1880-tym zmiany poprzedniej Najwyższej decyzji co do ustanowienia w Łodzi trybunału handlowego, minister sprawiedliwości nie mógł na razie uczynić zadość podejmowanym w tej mierze staraniom. Istnieją wszakże wskazówki pozwalające sądzić, że byleby Łódź wskazała fundusz na utrzymanie takiego sądu, prośba zostanie uwzględnioną.

+ Dowiadujemy się, że z wiosną ma być urządzona stała komunikacja za pomocą powozów pocztowych między Nowogieorgiewskiem a Pułtuskiem, oraz między temże miastem a Nasielskiem.

+ Koleje siedlecko-małkińska i brzesko-włodawo-chełmska posiadają własnych wagonów w taborze 419 sztuk i 8 parochodów. W tej liczbie 20 powozów, 269 wagonów towarowych krytych i 130 platform.

+ Towarzystwa dramatyczne na prowincji.

W różnych stronach kraju bawi obecnie 9 trup dramatycznych, zapoznając prowincję ze sztuką—no, i... z operetką.

Dla amatorów strategji — bardzo zresztą pokojowej — podajemy następującą tabliczkę, do wytknięcia jej, jeśli kto zechce, na mapie Królestwa.

Otóż takie jest w danej chwili rozmieszczenie owych pułków koczowniczych: 1) w Lublinie—Texel; 2) w Płocku—Szymborski; 3) we Włocławku—Sarnowski; 4) w Łodzi—Puchniewski (pozostaje tamże na lato); 5) w Suwałkach—Grabiński; 6) w Kaliszu—Żołopiński; 7) w Sochaczewie—Ratajewicz (na lato zjeżdża do Siedlec); 8) w Częstochowie—Kisielnicki; 9) w Kielcach—Winkler (zjeżdża do Radomia).

Trzy pierwsze towarzystwa zjdżdżają do Warszawy.

+ Komora celna w Nieszawie.

Projekt zniesienia wodnej komory celnej w Nieszawie stanowczo został zaniechany, natomiast zaś wprowadzone będą na niej znaczne ulepszenia.

Przedewszystkiem, w miejsce drewnianego bulwaru na brzegu Wisły, zbudowany zostanie bulwar kamienny.

Tuż obok stanie wielki prom z budynkiem, windami i wagami oraz kancelarją, t. j. urządzony będzie w ten sposób, ażeby statki ładowne, dla odbycia formalności celnych, podpływały pod sam prom.

Zmiana ta, na którą wyznaczono 80,000 rs., wzoruje się na urządzeniach komory celnej w Toruniu.

+ Po kontraktach.

Z Kijowa donoszą nam co następuje:

„Kontrakty tegoroczne nie wesoło się odbiły na miejscowych stosunkach.

Obrotów handlowych znaczniejszych nie dokonano wcale, ani w zbożu, ani w cukrze.

Większość kupców przyjezdnych niewiele sprzedała towarów, zabierając wszystko z sobą, albo też sprzedając ze stratą.

Wypłaty wszakże należności odbywały się w największym porządku.

Właściciele hotelów, restauracyj itp. zakładów uskarżają się na lichy zarobek.

Wielu poszukujących posad oficjalistów gospodarczych lub cukrowniczych pozostało bez zajęcia."

+ Smutny wypadek.

W Łodzi, jak donosi miejscowa gazeta, zdarzył się w tych dniach nader smutny wypadek.

Do domu A. Moszkowicza, właściciela magla korbowego, przyszła służąca z bielizną i podczas zajęcia nie zauważyła, iż pomiędzy maglem a kufrem pod ścianą stanął mały chłopczyk Aron Heckt.

Przy obrocie maglu główka dziecka dostała się w ciasną przestrzeń pomiędzy skrzynię a kufrem i uległa zgnieceniu.

W kilka dni dziecko umarło.

+ Morderstwo.

W d. 10-ym b. m. znaleziono pod Łodzią w polu, w pobliżu fabryki francuskiej ciało zamordowanego Józefa Schepe.

Zamordowany należał do sfery drobnych rękodzielników.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam: P. Stanisław Szczepanowski, poseł i znany przedsiębiorca naftowy, otrzymał przedwstępną koncesję na podjęcie robót przygotowawczych, celem wybudowania kolei lokalnej o normalnym torze z Kniaziodworu do Delatyna, a konsorcjum ks. Eustachego Sanguszki otrzymało takąż samą koncesję na kolej z Jasła do Dębicy; linja ta będzie połączona z koleją Karola Ludwika.—Nieprzychylną ocenę przedstawień operowych wydał wydział krajowy, który wypłacił przedsiębiorcom teatralnym tylko $^1/_3$ część zwykłej subwencji, usprawiedliwiając tak niezwykłą redukcję miernotą przedstawień, nie odpowiadających wymogom artystycznym.—Aureli Urbański napisał poemat dramatyczny w 1-ym akcie p. n. „Szumi Marica", osnuty na tle stosunków bułgarskich. P. Urbański w d. 12-ym b. m. odczytał swoją pracę w „Kole literackiem", wkrótce zaś ukaże się ona na scenie skarbkowskiej. — W sali marszałków, w wydziale krajowym, zawieszono już portret b. marszałka krajowego dra Mikołaja Zyblikiewicza, pędzla mistrza Matejki.—Smutna historja naszych instytucyj przemysłowych wzbogaconą została świeżym znowu faktem. Byt tutejszego Towarzystwa spożywczego mocno jest zachwiany. Ogólna strata wynosi 31,367 złr., deficyt to tem większy, ile że suma udziałów nie przekracza 11,000 złr. Na razie uchwalono utrzymywać dalej Towarzystwo. Powodem—nieroztropny kredyt i brak umiejętnego kierunku. — Najnowszą zabawką młodego Lwowa jest „klub cyklistów", który wzrasta w członków, w d. 11-ym b. m. zaś, wobec licznej publiczności, składał chlubnie pierwszy egzamin.— Nowo mianowany prezydent wyższego sądu p. Jakób Simonowicz, objął w d. 13-ym b. m. urzędowanie, powitany imieniem urzędników przez seniora, radcę Prexla. Z nominacją p. Sim., przyjętą z zadowoleniem przez wszystkie koła społeczne, łączą pożądaną nadzieję regeneracji naszego sądownictwa.— Z niecierpliwością oczekujemy zapowiedzianego na d. 17-ty b. m. otwarcia wystawy obrazów z wojny bułgarskiej Antoniego Piotrowskiego, które poprzedzone zostały pochlebną oceną pism krakowskich, jako też niezwykłem zainteresowaniem się tamtejszej publiczności.—Prezydent miasta Dąbrowski, który burmistrzuje w drugiej z rzędu kadencji, zapadł ciężko na zdrowiu. W d. 12-ym b. m. przyjął już nawet śś. sakramenta, a w kościołach odprawiają solenne nabożeństwa na intencję jego wyzdrowienia.

× **Sprzedaż Ułanowa** komisji kolonizacyjnej nie dojdzie do skutku. Wiadomość *Gn. Ztg.* była tendencyjnie zmyśloną.

× **Kardynał Czacki**, na prośbę króla portugalskiego, został mianowany protektorem królestwa przy stolicy papieskiej.

× **Kanonik Sztulc.** Dowiadujemy się drogą prywatną, że czcigodny tłumacz Mickiewicza, ks. Sztulc, w Pradze czeskiej zaniemógł śmiertelnie.

× **Dentyści-patrjoci.** W *Greizer Tgbl.* pod d. 9-ym b. m. mieści się następujące arcyciekawe ogłoszenie: „Z powodu dnia urodzin J. C. M. cesarza niemieckiego i J. K. M. Henryka XXII-go, księcia Reuss, zawiadamiamy szanowną publiczność, iż w d. 14-ym b. m. będziemy bezpłatnie wprawiali zęby osobom niezamożnym. Herman Schultze i syn, dentyści w Greiz."

Na instytucję św. Wincentego a Paulo.

— Zebrane na zabawie u państwa D. rs. 19 i ofiarowane za talar srebrny rs. 2, łącznie rs. 21.

— W nrze 68-ym *Kurjera* odezwaliśmy się do osób zamożnych z prośbą o przyjście z pomocą skromnym zasiłkiem młodemu człowiekowi, obdarzonemu pięknym głosem tenorowym i kształcącemu się w sztuce pomimo największego niedostatku. Ponieważ prośba ta pozostała dotąd bez skutku, ponawiamy ją niniejszem w nadziei, że osiągnie rezultat wystarczający, chociażby tylko na opędzenie pierwszych najnaglejszych potrzeb.

Nekrologja.

† Ś. p. Józefa hrabianka **Zamoyska,** córka hrabiego Tomasza Ordynata i Marji z hrabiów Potockich, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 15-ym marca r. b., przeżywszy lat 8. Wyprowadzenie zwłok z pałacu przy ulicy Senatorskiej do dworca drogi żelaznej nadwiślańskiej dla przewiezienia do grobów familijnych w Zamościu odbędzie się dnia 18-go marca r. b., to jest w piątek o godzinie **1-ej** po południu. 2—959—

† Ś. p. Mundzio **Porowski,** syn Ewarysta i Wandy z Pągowskich małżonków Porowskich, przeżywszy rok jeden i cztery miesiące, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do grona aniołów w dniu 14-ym marca r. b. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 17-ym marca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, z domu № 82 przy ulicy Chmielnej. 2—943

† Ś. p. Jan **Riedel,** po długiej i ciężkiej chorobie zakończył życie w dniu 14-ym marca r. b. Pozostała żona wraz z dziewięciorgiem dzieci, braćmi i siostrami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej w dniu 17 marca, to jest we czwartek o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —954—

† Ś. p. Sylwester Adolf **Sokołowski,** były urzędnik, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 4-ym b. m. w Kocku, w gubernji siedleckiej, gdzie czasowo zamieszkał.

Pogrzeb na cmentarz parafjalny w Kocku odbył się w dniu 7-ym b. m. Pokój jego duszy! —297—

† Dnia 17-go b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefy z Zachorowskich **Rembowskiej,** na które pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—936—

† W dniu jutrzejszym, to jest 17-go marca, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Konstantego **Minkiewicza,** na które pozostała żona z dziećmi i wnukami zaprasza. —956—

† **We czwartek, to jest dnia 17-go b. m. o godzinie 10-ej**

zrana odbędzie się za duszę ś. p. Pauliny z Boenischów **Thieme,** jako w drugą rocznicę śmierci w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —957

† Dnia 17-go marca, jako w 10-tą rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Jerzmanowskich **Schayer,** odprawione zostanie żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —955—

† Za spokój duszy ś. p. Józefa **Arger,** jako w przeddzień imienin, odprawione będzie nabożeństwo żałobne dnia 17-go marca, to jest we czwartek w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —953—

† Dnia 17-go b. m., tj. we czwartek, jako w dniu imienin ś. p. Bolesława **Prusieckiego,** odprawione zostanie w kościele Wszystkich Świętych o godzinie **9-ej i pół** zrana nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy. —949—

† Za spokój duszy ś. p. Józefy z Iwańskich **Rutkowskiej;** jako w wigilję imienin odbędzie się msza święta żałobna w piątek, to jest dnia 18-go marca r. b., o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych. 2—946—

† Dnia 17-go marca, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Seweryna **Łąckiego,** odbędzie się wotywa żałobna o godzinie **10-ej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), na którą w ciężkim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —945—

† W rocznicę śmierci, w przyszły piątek, tj. dnia 18 marca r. b., o godzinie **10-ej** zrana w górnym kościele św. Krzyża, za duszę ś. p. Felicji z Szamowskich **Rudnickiej,** wdowy po pisarzu aktowym Królestwa, oraz jej rodziców ś. p. Mateusza **Szamowskiego,** szambelana i ś. p. Marji z Polewskich, odprawioną będzie msza św. żałobna przed wielkim ołtarzem, na którą jedna z córek zaprasza rodzeństwo, familję i przyjaciół. —947—

† Wszystkim osobom, które licznem zebraniem się na pogrzeb ś. p. męża mojego Leonarda **Jarzębskiego,** dali dowód życzliwości, oraz szan. panom, którzy na barkach swoich donieśli do grobu drogie mi szczątki, składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

—935— **Julja Jarzębska z córkami.**

† Wszystkim uczestniczącym w smutnym obrzędzie odprowadzenia zwłok ś. p. ks. Józefa **Orzechowskiego,** szczególniej szanownemu duchowieństwu, które na własnych barkach złożyło do grobu zwłoki, składa serdeczne „Bóg zapłać“

—961— **Pozostała rodzina.**

Z CESARSTWA.

Dlaczego nagle po niezmiernem zaniepokojeniu, równie nagle nastąpiła zmiana i na miejsce obawy wojny wystąpiła wiara w pokój, która nawet odbiła się na kursie rosyjskich walorów, oto pytanie, które stawiają sobie *Nowosti* i jednocześnie dają na nie odpowiedź, nie jedną nawet lecz kilka, a wszystkie oparte na opinjach dzienników berlińskich. Między niemi w tych ostatnich dziennikach jest mowa o oddzielnem porozumieniu między Rosją i Niemcami, na mocy którego Europa doradzi dzisiejszej rejencji bułgarskiej ustąpienie ze stanowiska, z tym przecież warunkiem, aby Rosja wstrzymała się od wszelkiego czynnego wdania się w sprawy bułgarskie.

„Z tych wszystkich opinij dzienników wnosząc, niebywałe obniżenie kursu naszego rubla było wywołane obawą interwencji rosyjskiej. W miarę zaś tego, jak się stało jasnem, że nawet egzekucje ruszczuckie nie mogą skłonić Rosji do wyjścia z wyczekującego położenia, opinja publiczna Europy i sfery rządzące zaczęły się uspakajać i spoglądać z większem zaufaniem w przyszłość. Pokój zatem europejski można uważać za zabezpieczony, dopóki trwające wciąż uzbrojenia zachodniej Europy nie przestają wywierać wpływu na Rosję i przyniewalają ją do godzenia się z wypadkami bułgarskiemi. Ale skoro tylko znowu budzi się myśl, że Rosja może wejść na drogę bardziej stanowczej polityki, powstają natychmiast nowe obawy i kursa nasze znowu się obniżają.

„Zresztą nawet i pogłoski o oddzielnem jakoby porozumieniu się Rosji z Niemcami podawane są w formie potwierdzającej domniemanie dalszych ustępstw ze strony Rosji. Wszystko na co się Niemcy mogą zgodzić, to wyrzeczenie się p. Stambułowa ale bynajmniej nie idei, będącej podstawą wszystkich projektów Europy co do Bułgarji, t. j. obrony zasady, na mocy której wpływ rosyjski w tym kraju uważa się za ostatecznie zniesiony. Europa może poświęcić ks. Battenberga i p. Stambułowa, ale nie złoży nigdy w ofierze tak zwanej niezawisłości bułgarskiej.“

Wszystkie te konsyderacje doprowadzają *Nowosti* do wniosku, że sprawa bułgarska nie jest dziś bliższą rozwiązania niż była. Tymczasem zaś:

„nasze siły ekonomiczne cierpią w skutek niejasności sytuacji politycznej; kurs nasz podnosi się wtedy tylko, kiedy w Berlinie zaczynają nabierać przekonania, że zrobimy nowe ustępstwa. Ale wystarcza abyśmy dali jaki znak życia, abyśmy okazali, że i my mamy jakiekolwiek interesa na Wschodzie, wnet rozpoczyna się znowu chwianie naszej waluty, przychodzą nowe straty i nowe szkody. Jeżeli zaś szkodliwość obecnego położenia zaczyna już nazbyt natarczywie rzucać się w oczy, to pocieszają nas uwagą, że Europa jest gotową ułatwić nam drogę do cofnięcia się, albo proponują nam poddać się sądowi Europy i wyruszyć na nową konferencję.“

Moskowskija wiedomosti otrzymały z Bukaresztu następne zagadkowe doniesienie:

„Battenberg, oficer wojsk austrjackich, (?) wstąpił do służby do pierwszego bułgarskiego pułku konnego.“

Wiadomość ta, jak zapewniają *Mosk. Wied.*, pochodzi z dobrego źródła.

„Co to za Battenberg?—pyta się gazeta. Czy to były książę bułgarski, czy też jego brat? Obadwaj oni są oficerami w służbie pruskiej. Co to jednak za figel jeżeli to prawda!“

Ciekawą także jest druga wiadomość, otrzymana przez toż samo pismo także z Bukaresztu. Brzmi ona tak:

„Według doniesienia z Sofji, bułgarski komitet patrjotyczny przysłał rejentom zawiadomienie, że są skazani na śmierć i że wyrok niezadługo będzie wykonany.“

Petersburskija Wiedomosti dowiedziały się, że p. Biegeleben, dyplomata austrjacki, bawi w Sofji i nad czemś usilnie pracuje.

„Co się tam robi?—pyta się z tego powodu dziennik petersburski.—Prasa wiedeńska, jakby na komendę, zaczęła mówić o konieczności przyjęcia udziału w nieszczęśliwem położeniu bułgarów. Co będzie jeżeli w Wiedniu się rozmyślili, że zamiast czekać początku ostatecznej gry, lepiej przygotować fakta spełnione na gruncie, który już jest wolny? Przypomnijmy sobie co mówił Battenberg do swoich przyjaciół porzucając swoje pałace, ogrody i łaźnie: „nikt w przyszłej wojnie nie przeszkodzi mi stanąć w szeregach, aby się pomścić na Rosji za wyrządzoną mi zniewagę“. Słychać, że w Bułgarji gotuje się dyktatura wojskowa, że z rozkazu rejencji ludność się rozbraja, a jednocześnie major Petrow mobilizuje armję i już postawił podobno pod broń dwa korpusy.

„Battenbergów, jak wiadomo, jest dwóch: Aleksander były książę bułgarski i Franciszek Józef, chrześniak cesarza austrjackiego. Kto wie, czy ci dwaj bracia nie są właśnie tymi wyższymi oficerami armji austrjackiej, których oczekują w Sofji? Kto, pytamy się, przeszkodziłby teraz tym dwom pułkownikom armji austrjackiej Aleksandrowi i Franciszkowi Battenbergom, stawić się *na wezwanie Bułgarji* w księstwie i stanąć na czele tych dwóch korpusów, które już są gotowe. Jaki cel tego?

„I znowu uprzejmie i otwarcie przynosi objaśnienie tej gry organ margr. Salisburego. W *Standardzie* czytamy: „Rosja posunie się na południo-zachód. A kiedy Bułgarja przyjmie ją z bronią w ręku, Rumunja wzbroni przejścia przez swoje terytorjum, Austrja i Turcja, przy milczącem uznaniu Niemiec uderzą na nią z boków, a Włochy przyślą 100,000 żołnierzy na pomoc Europie, to czyż wtedy Anglja pozostanie spokojną? Naturalnie, że nie“ i t. d. Oto więc mamy plan kampanji. Do urzeczywistnienia go potrzebnem jest przedewszystkiem aby Bułgarja była w możności przyjąć z bronią w ręku swoją wczorajszą zbawczynię. Rozbroiwszy naród, wytrzebiwszy w kraju i w armji wszelkie żywioły protestu, postawiwszy ten tłum zbrojnych baranów pod dowództwem Tranberskich i Paniczewskich (polaczków przy pomocy których stłumiano powstanie) świeżo awansowanych z podoficerów, naznaczywszy wodzami Battenbergów. Europa może rzeczywiście wprawić świat w zdumienie widokiem gotowości oswobodzonych przez nas bułgarów do bicia się ze swoimi oswobodzicielami, dla oddania się pod jarzmo austrjackie. Tylko o jednem przepomnieli twórcy genjalnego planu: co się stanie jeżeli Rosja nie zechce przejść pod przygotowanem dla niej jarzmem kuadyńskiem i u siebie w domu będzie czekała na wizytę całego groźnego przymierza?“

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Dziennik rozporządzeń armji niemieckiej postanawia, że cztery świeżo utworzyć się mające pułki piechoty (nr. 135—138) stanąć mają załogą w Diedenhofen, Dieuze, Hagenau i Strasburgu, z świeżo zaś formujących się czwartych bataljonów dwa pomieszczone będą w Mühlhuzie alzackiej, trzy w Kolonji, po jednym w Neu-Breisach (Alzacja), Rastatt, Hanau, Kassel, Monastyrze, Düsseldorfie, Akwizgranie, Gliwicach, Brodnicy i Inowrocławiu. Chodziło więc, jak widzimy, o zwiększenie załóg pogranicznych zarówno od strony Francji, jak Rosji.

Komisja kościelno-polityczna pruskiej izby panów ukończyła w piątek drugie czytanie noweli rządowej. Poprawki przyjęte są bez znaczenia; jedna z nich pozwala na powrót tych zakonów żeńskich, które zajmują się wychowaniem córek po odbytej nauce szkolnej; druga orzeka zwrot majątków powracającym do Prus zakonom, czego w pierwotnym projekcie nie było.

Kwestja zaprowadzenia liturgji słowiańskiej w kościele katolickim w Czarnogórzu poruszoną została przez jakiegoś biskupa węgierskiego słowiańskiej narodowości, któremu tradycja przyznawać ma władzę duchowną nad kościołem katolickim w całej Słowiańszczyznie południowej. Tenże w obszernym memorjale wyłożył Leonowi XIII-mu polityczne i moralne korzyści, jakie odniósłby Watykan, przyjmując rzeczoną propozycję księcia Mikołaja. Kościół katolicki zyskałby wówczas, zdaniem biskupa, niezmierną siłę atrakcyjną i asymilacyjną na Wschodzie. Papież skłania się podobno do przyjęcia tej propozycji, ale z Wiednia poczyniono najpoważniejsze przedstawienia w duchu przeciwnym.

Tajny konsystorz odbył się w d. 14-ym b. m. w Rzymie. Papież mianował nowych kardynałów i biskupów. Allokucja papieska nie dotknęła tym razem polityki.

W Paryżu utrzymują, że nuncjusz wiedeński Vanutelli mianowany będzie następcą kardynała Jacobiniego. W Rzymie sądzą natomiast, że posada sekretarza stanu wcale nadal obsadzaną nie będzie.

Nord potwierdza wiadomość, że Rosja rozesłała w sprawie ostatnich wypadków bułgarskich okólnik do mocarstw.

P. Lesseps wyraził się podobno w Berlinie, że najlepszem rozwiązaniem kwestji egipskiej byłoby ponowne wezwanie na tron byłego kedywa Izmaiła.

Wychodźcy bułgarscy, Benderow, Grujew, Iwanow i małżonka rozstrzelanego w Ruszczuku adwokata Kardżjewa, przybyli do Odesy.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Wiedeń 16-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W sferach dyplomatycznych zapewniają, że wskutek poufnych umów pomiędzy mocarstwami, mających na celu rozwiązanie kwestji bułgarskiej zgodnie z życzeniem Rosji, Anglja nakłoni rejencję bułgarską do odroczenia terminu zwołania zgromadzenia narodowego.

Wiedeń 16-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Urzędownie zapewniają, że dr. Stransky podczas pobytu swojego w Wiedniu nie widział się ani z hr. Kalnokym ani z żadną inną osobistością polityczną.

Berlin 16-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Pod przewodnictwem ks. Bismarka odbyło się wczoraj posiedzenie rady ministrów (zwykle przewodniczy Puttkamer, (*przyp red.*).

Berlin 16-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Okólnik Flourensa do mocarstw w sprawie udziału tychże w paryskiej wystawie międzynarodowej uważanym jest za symptomat pokojowy.

Berlin 16-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W prasie tutejszej odezwały się głosy za zmianą konstytucji w Alzacji i Lotaryngji i przyłączeniem tych prowincyj do Prus (!).

Strasburg 16-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu wydziału krajowego podczas rozpraw nad budżetem Winterer ganił ostatnie obostrzenie przez rząd postanowione. Puttkamer odpowiedział: Projektowane przez rząd środki obostrzające nie podlegają krytyce wydziału krajowego. Urzędnicy są sługami cesarza. Rząd popierać będzie wszelkie działania podwładnych sobie organów, mające na celu wzmocnienie węzłów przynależności Alzacji i Lotaryngji do państwa. Podjęte zostaną kroki odpowiednie bez względu na to, czy się ludności podobają lub nie. Rząd jest świadomym tego, że nastąpiła chwila, w której potrzeba będzie zarządzić środki surowsze, aniżeli rząd sam pragnął. Zdaje się, że okażą się one odpowiedniemi, aby prawnopolityczne stanowisko Alzacji i Lotaryngji w duchu ściślejszego zlania z resztą Niemiec nanowo określić.

Paryż 16-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W poważnych tutejszych kołach politycznych objawia się pewna niechęć z powodu rezultatów podróży Lessepsa do Berlina. Obawiają się bowiem podrażnienia Rosji wskutek manifestacyjnego charakteru tej podróży.

Londyn 16-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczoraj nawiedziła Londyn zamieć śnieżna w połączeniu z czarną jak smoła mgłą.

Petersburg 16-go marca (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu wczorajszym Najjaśniejsi Państwo przybyli z Gatczyny na raut do Wielkiego Księcia Włodzimierza i tegoż samego wieczora raczyli powrócić do Gatczyny.

Petersburg 16-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj w cerkwi Matki Bożej Włodzimierskiej, z inicjatywy zamieszkałych w Petersburgu bułgarów, odprawione było nabożeństwo żałobne za ofiary ostatniego ruchu w Bułgarji. Na nabożeństwie byli obecni prezes i członkowie słowiańskiego towarzystwa dobroczynności, mnóstwo oficerów towarzyszów broni poległych bułgarów oraz kolegów z akademij rosyjskich i masa narodu.

Petersburg 16-go marca (*Tel. Aj. półn.*) — *Praw. wiest.* zamieszcza następny komunikat urzędowy: „W d. 13 marca na Newskim prospekcie około godziny 11 zrana zatrzymani zostali trzej studenci uniwersytetu petersburskiego, przy których po dokonaniu rewizji znaleziono przyrządy wybuchowe. Aresztowani oświadczyli, że należą do tajnego zbrodniczego stowarzyszenia, a odebrane im przyrządy jak się okazało po obejrzeniu ich przez ekspertów, były nabite dynamitem i ołowianemi kulami napojonemi strychniną.“

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Jadwidze N.*—Adres p. Marji Szeligi: „Madame Lévy. Avenue des Tilleuls, Villa Chimère. Paris-Billancourt.“

— *Panu S. N. P. K.*—Palenie cygar nie wpływa wcale na rozwój lub na przyśpieszenie objawiania się chorób umysłowych.

— *Panu S. S.*—Przewodniczącym w delegacji, która zajmowała się opracowaniem nowej ustawy rzemieślniczej, jest wiceprzewodniczący sekcji IV-ej oddziału Towazystwa przemysłu i handlu sz. p. Aleksander Makowiecki. Sprawozdawca wczorajszego posiedzenia mylnie nazwał p. M. sekretarzem. Mylnie też wydrukowano nazwisko jednego z mówców, p. Józefa Betchera.

— *Panu Maurycemu Neumarkowi, dentyście.*—Na żądanie sz. pana chętnie oświadczamy, iż podana w nrze 75-ym „sprawa zębowa“ nie dotyczy ani pana, ani ojca pańskiego. Użyta w artykule lit. N. oznacza nie inicjał nazwiska, lecz jak zwykle, osobę z nazwiska niewymienioną.

— *Jąkającemu się prenumeratorowi.*— Ani w Królestwie, ani w Cesarstwie nie ma zakładu i specjalisty, w Wiedniu dr. R. Coen.

— *Panu X. N. ze wsi.*—Masażem zajmuje się w Warszawie dr. Garbowski, Świętokrzyska 21, dr. Turkiewicz, Hoża 28.

— *Panu Wąs.*—Adres obecny nie jest nam znany.

— *Panu J. R.*—Górski lub Szmurło. Warunki mniej więcej te same.

GIEŁDA.

Warszawa, 16-go marca.

Zgodnie z przewidywaniami wskutek powstrzymania się rozwoju zniżki w Berlinie i u nas nieco spokojniej się zachowywano względem walut obcych. Szacowania potwierdzały kurs wczorajszy 181.75, a nawet obiecywały drobną 25-fenigową zwyżkę—dlatego też dążono u nas ku zniżce w ciągu trwania czynności giełdowych przy obrotach nieznacznych.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin** żądano 55.20 i z początku nawet 55.17$^1/_2$ płacono, później niżej 55.10, 55.07$^1/_2$, 55.02$^1/_2$, wreszcie ku końcowi 55 i 54.95, do czego jeszcze przyczynił się i gatunek papieru.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 11.18 przy płaceniu 11.16$^1/_2$.

Na **Paryż** 44.45—drobne ilości kupowano po 44.27$^1/_2$.

Na **Wiedeń** 88.25.

Niepewność jednak ogólna niekorzystnie na obroty wpływała.

Papiery żądano przy ruchu bardzo ograniczonym.

Listy likwidacyjne 95.75 i 94.40, wedle wielkości odcinków, nominalnie.

Pożyczki wschodnie 100.25 bez różnicy, wskutek zwyżki w Berlinie i Petersburgu. Kupowano je też po 99.85 i 100.

Listy zastawne ziemskie 101.50 za I serję żądano, a 101.25 płacić chciano. II, III i IV po 101.20 w żądaniu, były bowiem nabywcy po 101. Serja V 100.60 przy płaceniu 100.40 i 100.50—płacić chciano 100.25.

Listy miejskie 99.50 za I, 99 za II, 98.70 za III i IV, za którą płacono 98.40 i 98.50.

Obligi 94 i 93.50.

Listy łódzkie I 95.50, II i III 94.50 w żądaniu.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienie wyczekujące, dość słabe. **Za weksle krótkoterminowe na Berlin 55 rs. osiągnąćby można.**

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 16-go marca r. b.

Dostawy znacznie mniejsze niż wczoraj — usposobienie jednak niechętne tak dalece, że nawet ostry wiatr nie zachęcał do kupna. Kupujących było na targu mało. *Pszenicy* 600 korcy wystawiono na sprzedaż i płacono za wyborową 8 rs. do 8.05, białą dobrą 7.90, nieco słabszą 7.50 za korzec z odstawą na wiatraki. *Żyta* bardzo mało, zaledwie 100 korcy z fur i próbek. Kupowano tylko wyborowe płacąc po 4.90 i 4.95 do 5 rs.—niższe gatunki zupełnie zaniedbane. *Owsa* około 60 korcy na detal rozprzedano po 2.60 i 2.70.

Siana i *słomy* nie było. *Koniczyny* ofiarowano kilka partyj, lecz nabywców brak, a jeżeli się jaki trafi, to ofiaruje ceny bardzo niskie. Za taką koniczynę za jaką przed tygodniem 38 rs. dawano, dziś zaledwie 31 rs. ofiarowano. *Łubin* niebieski 4 rs., żółty 4.20.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Mazepa". Jutro: „Noe".—*Rozmaitości.* Dziś: „Wicek i Wacek". Jutro: „Starzy kawalerowie".—*Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Gennaro". Jutro: „Baron cygański".

ZADANIE KONIKOWE.

		t	k	o	h		
		y	u	a	y		
	z	r	n	e	b	ą	
b	p	s	ł	w	n	m	w
s	w	r	d	a	r	i	n
	e	a	a	a	k	j	
		i	r	a	a		
		r	t	n	ó		
	i	z	c	m	r	d	
e	s	n	o	z	h	b	z
n	p	e	ś	l	l	r	ó
ł	w	ś	a	o	r	e	u

Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 71.

POD-NIE-BIE-NIE.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: E. Krusche, Leopold G., J. Rakowski, J. i L. Kroll, S. Lewińska, A. Dąbrowski, B. Böhm, M. Gantz, A. Goldfarb, B. Lilienthal, H. Rabinowicz, B. Blumenthal, R. i H. Cohn, P. Müdler, L. Lichtenstein, M. Gesundheit, A. Goldschmidt, J. Bartnicki, J. Karasiński, S. Müller, Nikodem K., W. Mizerski, H. Rotmil, J. Littauer, S. Dobrzyńska, G. i M. Markus, H. Krajski, S. K., M. Knoll, R. Littauer, W. Eisenman, J. Mejbaum, S. Taubwurcel, S. Gałecki, K. Witt, J. Flisiński, A. Poznański, W. Kwiatuszyński, B. Szląskowski, B. Mosdorf, S. Sarnowski, C. Chrzanowski, J. Wrotnowska, R. Bistram, M. Rogalska, W. Tański, A. Komorowski, B. Oleśniewicz, M. Kaute, Helena F., J. B., H. Waga, H. Freidenson i wielu innych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Ninie z Elektoralnej.* — Rozwiązania szarad zamieszczanych co sobota, są od pewnego czasu podawane w każdą środę, dla tego to zapewne nie znajduje ich pani.

— *Stałej prenumeratorce S. K.* — Jasno zupełnie wypływa z szarady, że czucie smaku odnosi się do ludzi.

— *Panu Flis.*—Szarada kiedyś będzie.

— *Panu Jakubowi Hap.*—W szaradach niezbędne jest dzielenie wyrazów na sylaby prawidłowe, czego w nadesłanej nie znajdujemy. Zamieszczona więc nie będzie.

— *Panu Ludw. Gelbl.*—Nigdy.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *3 Grudnia.* Smutne i szare me życie, bo pozbawione Twego, najdroższa widoku, myśl bezustannie ulata w minioną przeszłość, która dała mi tyle promiennych chwil szczęścia. (950) *1 Lutego.*

— *Do Gwiazdki.* Gdyby nie pamięć na wzajemne nasze przyrzeczenie, nicby mię nie wiązało z życiem. (934) *Dydak.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16-go marca 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	55.20	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.18	—.—
Paryż 100 franków „ „	44.45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	88.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	101.50	101.25
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
„ „ „ II	99.—	—.—
„ „ „ III	98.70	—.—
„ „ „ IV	98.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.75	—.—
„ „ „ małe	94.40	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.25	—.—
II „ „ rs. 100	100.25	—.—
III „ „ rs. 100	100.25	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
AAcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Ran i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	260.—	252.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 110$^3/_4$
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 217$^3/_4$
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 178
Od Listów likwidacyjnych kop. 110$^3/_4$
Od Obligów m. Warszawy kop. 202$^1/_2$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 16-go marca 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	750	—
„ „ biała . . .	—	—	790	—
„ „ wyborowa .	—	—	800	805
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	500
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—		—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	260	270
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 16-go marca 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro rs. 8 kop 05[6]
„ Garniec rs. 2 kop. 62.

Verte

ALOIZY LUDWIG, Nowości na sezon obecny, Nici i Bawełna Strutta,
Senatorska Nr 6.

F. LEGOTKE,
Nowy-Świat № 69, wprost Kopernika,
Towary Norymbersko-galanteryjne.
Nici Strutta, 5 kop. szpulka.

Aleksander Ludwig,
Żabia № 7 i Freta № 4,
Sklep Norymbersko-galanteryjny.
Nici i Bawełna Strutta, po cenach hurtowych.

Polski Skład Nici,
Skład Norymberski,
Wyroby Pończosznicze.
—o—
Strutta nici,
szpulka 5 kop.
Ulica Hr. Berga 11 i
Marszałkowska 152.

ALEXANDRA,
Senatorska № 29,
Wielki wybór robót ręcznych dla dam.
—o—
Nici Strutta,
szpulka 5 kop.

S. ROSENSTADT,
Żabia № 1,
HAFTY, KANWY, WŁÓCZKI, PACIORKI.
Nici i Bawełna Strutta.

W. WACHE,
Graniczna № 9—Rymarska № 18,
Skład Towarów Norymbersko-galanteryjnych.
Nici i Bawełna Strutta.

M. KAISERSTEIN,
Skład Towarów Norymberskich,
Królewska № 45 i Plac Żelaznej Bramy,
Nici i Bawełna Strutta.

W. BILLER,
Chłodna № 12,
Sklep Norymbersko-Galanteryjny.
—o—
Nici i bawełna
STRUTTA.

ALBINA,
Hoża № 4,
Sklep Norymberski, Galanterja, Zabawki.
—o—
Strutta nici
szpulka 5 kop.

A. W. KUMROW,
Nowy-Świat № 5,
Gorsety paryzkie fabryki Dutoi & Comp.
Nici Strutta,
szpulka 5 kop.

Bracia Lesser,
Rymarska № 12,
Największy Skład Towarów,
Nici i Bawełna Strutta,
na grossy i tuziny.

K. SOERGEL,
Marszałkowska № 119,
Gorsety Paryskie, towary Norymberskie i t. p.
Nici Strutta,
szpulka 5 kop.

M. Alberti,
Marszałkowska № 129,
Towary Galanteryjno-Norymberskie.
—o—
Nici Strutta,
szpulka 5 kop.

Julja Bukowska,
Elektoralna № 15,
Przybory szkolne, Zabawki.
—o—
Nici Strutta,
szpulka 5 kop.

Zofja Fiedler,
Bracka № 3,
Sklep Norymberski.
Strutta Nici i Bawełna.

J. GOSTKIEWICZ,
Królewska № 23,
Parasole i Parasolki.
NICI STRUTTA
szpulka 5 kop.

MARJA KROŚNICKA,
Królewska № 3,
Sklep Mydlarski i Norymberski.
NICI STRUTTA,
szpulka 5 kop.

F. CZABAN,
Plac Ś-go Aleksandra 13,
Towary Norymbersko-galanteryjne.
—o—
Nici i Bawełna Strutta.

F. LANGER,
Przejazd № 3,
Skład towarów Norymbersko-galanteryjnych.
—o—
Nici Strutta.

J. STAPF,
Marszałkowska № 121,
Włóczki, Pończochy, Krawaty i Galanterja.
—o—
Nici i Bawełna
STRUTTA.

JÓZEFA DZIUBANI,
Plac Ś-go Aleksandra № 18,
Gorsety krojów paryzkich, Krawaty, Parasolki.
Nici Strutta, 5 kop. szpulka.

J. SCHREIBER,
Żabia № 5,
Jedwab', Włóczka, Wełna i t. d.
Nici i Bawełna Strutta, po cenach hurtowych.

HELENA BONICZKOWSKA
Krakowskie-Przedmieście № 41, wprost Bednarskiej,
Koronki, Wstążki i Galanterja.

Nici i Bawełna
STRUTTA.

Ulica	№ domu	Firma
Bracka	3,	Zofja Fiedler.
Chłodna	12,	W. Biller.
Elektoralna	15,	J. Bukowska.
Freta	4,	Aleksander Ludwig.
Graniczna	9,	W. Wache.
Hoża	4,	Albina.
Hr. Berga	11,	Polski Skład Nici.
Krakowskie-Przedmieście	41,	H. Boniczkowska.
Królewska	3,	M. Krośnicka.
„	23,	J. Gostkiewicz.
„	45,	M. Kaiserstein.
Marszałkowska	119,	K. Soergel.
„	121,	J. Stapf.
„	129,	M. Alberti.

Ulica	№ domu	Firma
Marszałkowska	152,	Polski Skład Nici.
Nowy-Świat	5,	A. W. Kumrow.
„	69,	F. Legotke.
Plac Ś-go Aleksandra	13,	F. Czaban.
„	18,	Józefa Dziubani.
Przejazd	3,	F. Langer.
Rymarska	12,	Bracia Lesser.
„	18,	W. Wache.
Senatorska	6,	Alojzy Ludwik.
„	29,	Alexandra.
Żabia	1,	S. Rosenstadt.
„	5,	J. Schreiber.
„	7,	Aleksander Ludwig.

471R

Oprócz wymienionych alfabetycznym porządkiem składów sprzedających wyroby Strutta, takowe można nabywać we wszystkich składach galanteryjno-norymbergskich.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w skutek nieakuratnego wypłacania przez dzierżawcę sklepów, antresoli i piwnic w domu Zarządu Wojskowego w Warszawie pod № 1245a, przypadającej za dzierżawę należności, odbędzie się w dniu 9 (21) Marca roku bieżącego 1887, o godzinie 12-ej zrana, w Warszawskim Okręgowym Zarządzie Inżynierskim, mieszczącym się w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej w domu № 9,

jednorazowa stanowcza licytacja głośna,

z **dozwoleniem** składania i nadsyłania deklaracyj opieczętowanych, na wydzierżawienie lokalów powyżej wymienionych.

Termin dzierżawy od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) roku 1887 do 20 Grudnia (1 Stycznia) roku 188⁸/₉.

Vadium dające prawo przystąpienia do licytacji wynosi rs. 11,700, które po skończonej licytacji utrzymujący się przy dzierżawie uzupełnić winien w ciągu **ośmiu** dni do wysokości **półrocznej** summy dzierżawnej i oprócz tego, jako zabezpieczenie utrzymywania w porządku wydzierżawionych sklepów i mieszkań, złożyć będzie obowiązany osobne vadium w ilości **tysiąca** rubli.—W razie nie wypełnienia tego warunku, vadium złożone przed licytacją, pozostanie własnością skarbu i nowa licytacja na powyższą dzierżawę ogłoszoną będzie.

Vadium złożonem być powinno w gotowiźnie lub papierach procentowych, które przyjmowane będą po cenach następujących: Papiery Rządowe, w tej liczbie i Listy Likwidacyjne Królestwa Polskiego, po cenach przez prawo oznaczonych, Bilety zaś banków prywatnych, jakoteż Akcje i Obligacje, oraz bony udziałowe różnych Towarzystw i Kompanji, dozwolone przy składaniu kaucji w przedsiębierstwach skarbowych, po cenach perjodycznie na każde półrocze ustanawianych przez Ministerjum Finansów dla przyjmowania vadium w rozpłatach akcyzy za wódkę.

Przy składanych papierach procentowych obowiązująco znajdować się powinny wszystkie należące do nich talony i kupony nie ubiegłe.

Deklaracje opieczętowane, jakoteż podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, opatrzone stemplem ustanowionym, złożone być muszą przed rozpoczęciem licytacji, t. j. przed godziną 12 zrana, po upływie terminu, żadne deklaracje przyjmowane nie będą.

Składający deklaracje wymienić obowiązani, iż warunki licytacyjne w zupełności im są wiadome.

Deklaracje opieczętowane, tak pod względem wzoru, jako i treści, we wszystkich szczegółach zastosowane być powinny do art. 1909, 1910 i 1912. Tomu X Cz. I Zbioru praw Cywilnych, oraz do art. 39 Ks. XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych z roku 1869.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim w dniach posiedzeń biurowych od godziny 10 zrana do 3 po południu.

O rezultacie licytacji przedstawionem będzie do decyzji Warszawskiej Rady Wojskowo-Okręgowej. 470r

WANDA

Krywańska Nr 16 (plac Zielony),

WYPRZEDAŻ

doroczna Koronek krajowych.

M. POLENDER

19. Długa, w Warszawie, Długa 19.

Na nadchodzący sezon, istniejąca od 1867 roku

Fabryka Kapeluszy męzkich,

ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności po cenach możliwie umiarkowanych, a w najświeższych francuzkich i angielskich fasonach, **Cylindry i Kapelusze filcowe** zapewniając dobroć towaru i wykończenie gustowne i staranne, nie współzawodnicząc ceną, lecz jakością materjału.

Kapelusze filcowe wysortowane sprzedaje się niżej ceny kosztu. 472

ZNANE Z TRWAŁOŚCI

PŁÓTNO JAROSŁAWSKIE

otrzymał w wielkim wyborze i takowe poleca po cenach nizkich

Skład Płótna i Bielizny

A. RIEDEL,

Krakowskie-Przedmieście № 15. 461R



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

ul. Niecała № 1, w pałacu Hr. Krasińskiego na I piętrze, sprowadziła nowy fason gorsetów dla osób słabych. Nowy Gorset odznacza się dobrym fasonem, oraz i wygodą, gdyż boczki i przód jest cały gumowy, nadaje chociaż najgorszej figurze kształt, też i podłuża stan. Poleca również Gorsety w różne paski kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, o czem Szan. Panie raczą się przekonać.

Na sezon wiosenny fabryka przygotowała bardzo lekkie gorsety batystowe i webowe.

Za sumienne wykończenie fabryka ręczy.

UWAGA. Powyższa wymieniona firma, żadnej innej filji nie posiada.

371R Z szacunkiem **«MARIE».**

Syfony do wód gazowych

trwałej konstrukcji francuzkiej, oraz

Aparaty szklanne do domowego wyrobu napojów gazowych,

sprzedaje tanio

Max Gehrke,

Ogrodowa № 9, w Warszawie.

NB. Syfony popękane przy napełnianiu, wymienia się na nowe.

DLA PP. FOTOGRAFÓW

słynne **Klisze emulsyjne** bromo-żelatynowe, **Beernaerta,** dla fotografów, od **E. Beernaerta w Gand,** we wszystkich formatach, po cenach fabrycznych, posiada w wielkim wyborze i poleca

Wyłączny Reprezentant na Królestwo Polskie

MAX GEHRKE,

Ogrodowa № 9, w Warszawie. 388R

Wina Krymskie Szampańskie

KSIĘCIA LEONA GOLICYNA,

Skład, ul. Leszno Nr 11, w Warszawie. 281R

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych składach Win.

Restauracja K. Wilkans,

dnia 19-go Marca t. j. w Sobotę przeniesiona zostaje z ulicy Mokotowskiej № 59 do lokalu po zwiniętej Cukierni Szczerbińskiego, Plac Ś-go Aleksandra № 2 i 18, otwarcie nastąpi o godz. 4-ej po południu. 467

RESTAURACJA

wraz z Salą Koncertową,

z komfortem urządzone, wśród letnich domów, są zaraz do wydzierżawienia przy stacji kolei Nadwiślańskiej, „Jabłonna„. Wiadomość w zarządzie administracji letnich domów ul. Krakowskie-Przedmieście № 32, codziennie od godziny 11-ej rano do 2-ej po południu. 387

Dnia 25-go Lutego 1887 r. 480R

W IMIENIU

NAJJAŚNIEJSZEGO PANA.

Sąd Handlowy w Warszawie, w Wydziale Upadłości, na posiedzeniu Sądowem, w komplecie następującym: Prezydujący K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu: W. T. Janowski i K. P. Sosnowski, Sekretarz F. K. Podlewski, w sprawie upadłości kupca Władysława Kiersza, postanawia: 1) Ogłosić upadłość kupca Warszawskiego Władysława Kiersza, termin otwarcia upadłości oznaczając na dzień 6 Lutego r. b. 2) Sędzią Komisarzem upadłości mianować Członka Sądu L. Szwede, Kuratorem zaś Adwokata Przysięgłego Edwarda Czajkowskiego. 3) Delegować Komisarza Sądowego A. Cholewickiego do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w Warszawie przy ulicy Leszno pod № 44, oraz w innych miejscach, gdzie się takowy okaże. 4) osobę upadłego zabezpieczyć przez zamknięcie go w areszcie dłużników. 5) wyrok niniejszy wywiesić na tablicy w Sali Sądu Handlowego w Warszawie, oraz kopję takowego ogłosić w porządku przepisanym. 6) Wyrok ten opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności. Oryginał podpisany przez obecnych. Za zgodność z oryginałem. Sekretarz (podpisał) Podlewski.

Księgarnia i Skład Nut Leona Idzikowskiego w Kijowie, poszukuje

POMOCNIKA

obeznanego z księgarstwem, a zdolnego szczególnie do ekspedycji nut. Znajomość języka polskiego, rossyjskiego i francuzkiego wymaga się.—Oferty z fotografją uprasza się wprost pocztą. 470

Mieszkanie Letnie w Wołominie,

pierwsza stacja kolei St.-Petersburskiej, są do wynajęcia **Dom** nowy składający się z 6 pokojów, kuchni dużej, spiżarnia, werenda, komórka, ogród, las sosnowy w blizkości, na żądanie stajnia i wozownia, oraz różne mniejsze lokale, doktór w sąsiedztwie. — Tamże **Karczma** do wynajęcia każdego czasu.— Bliższa wiadomość w Składzie Pierników Ehestaedta przy ulicy Żabiej. 473

Izba Felczerska

istniejąca od lat 20, jest do wynajęcia.—Wiadomość na miejscu, **ulica Nowolipie № 60.** 485R

16. Szeroka-Freta 16.



KAPELUSZE



wodotrwałe

tanie i dobre cylindrowe, filcowe, dziecinne w różnych gatunkach i najświeższych fasonach, przyjmują się stare do odnawiania, choćby najbardziej zniszczone na modne fasony. 465

J. Bieńkowski.

Z powodu zmniay lokalu

Zupełna wyprzedaż okryć i innych strojów damskich zimowych i wiosennych 25% niżej kosztu

w Magazynie „Marceli"

dawniej Dziechcińskiego,

Miodowa № 16.

Tamże do sprzedania **SZAFY** i całe urządzenie ze sklepu i pracowni, za bardzo u**miarkowaną cenę.** 471

Syndyk Tymczasowy Massy Upadłości

Władysława Kleczyńskiego.

Na zasadzie art. 502 Kod. Hand., wzywają wszystkich wierzycieli wspomnionej massy, aby w ciągu dni 40 od daty dzisiejszej, stawili się przed niżej podpisanym syndykiem osobiście lub przez pełnomocników swoich i oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej summy są wierzycielami, oraz aby dowody swych wierzytelności złożyli na ręce Syndyka lub w Kancelarji Wydziału Upadłościowego Sądu Handlowego w Warszawie.

Warszawa dnia 3 Marca 1887 roku.

481R **Adam Oderfeld,**

Adwokat Przysięgły, Rymarska № 6.

Kurator upadłości

kupca Władysława Kiersza.

Na zasadzie upoważnienia Sędziego Komisarza upadłości Członka Sądu Handlowego L. Szwede z dnia 3 (15) Marca r. b. i Art. 458 i 473 K. H. w celu sporządzenia bilansu majątku upadłości wzywa niniejszem wszystkie osoby, które mają jakiekolwiek pretensje do upadłości lub posiadają majątek takowej, bądź też wiadomości o posiadaniu jego przez osoby trzecie o złożenie mu w tym względzie odpowiednich oświadczeń.

Warszawa dnia 3 (15) Marca 1887 r.

Edward Czajkowski Adwokat Przys.

Nowiniarska № 2, (Stary Teatr). 478R



NOWA

Fabryka Gorsetów

„JOANNA",

Nowy-Świat dom p. Korpaczewskiego № 38, poleca na sezon wiosenny wielki wybór gorsetów, w różnych kolorach, jakoteż gatunkach, robota i fasony odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom.— Fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki, staraniem jest zadawalnianie każdego kupującego, gdyż zależy na stałej klijenteli i ich rekomendacje, nie mając sklepu od frontu, jestem w możności robienia wszelkich ustępstw w sprzedaży moich wyrobów, z czem polecam się Sz. Paniom.

Z uszanowaniem

474 **JOANNA.**

30 kilka mórg

GRUNTU ORNEGO,

zdatne na kolonję, w blizkości Warszawy, do sprzedania. Chmielna 13, mieszk. 12. 448

FOLWARK

włók 23 z łąkami, 10 wiorst od Warszawy, przy szosie, do wydzierżawienia lub sprzedania zaraz lub od 1 Lipca. Wiadomość u właściciela Dóbr Falenty, poczta Sękocin. 378

W pięknem położeniu 450

Letnie Mieszkania suche

do wynajęcia w Willi **Józefinie,** obok jedwabnictwa za Belwederską rogatką, u Rybińskiego blizko, komunikacja łatwa. Tamże jest **Łazienka do kąpieli i prysznic.**

ACIDERIN

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek.

Wyłączna hurtowa i detaliczna sprzedaż w Laboratorjum W. Russyana **ul. Kotzebue № 4.** — Cena pudełka 50 kop., z przesyłką na prowincję nie mniej dwóch pudełek rs. 1. 225

Adres: «Russyan Warszawa».

W Skierniewicach Willa

składająca się z 7-miu pokojów, w Parku Angielskim przy stacji kolei żelaznej, jest do wynajęcia. Wiadomość: w Skierniewicach, **Bufet klassy I-ej na dworcu Dr. Żel.** 372

Nowo-otworzony MAGAZYN WŁOSKI

otrzymał z Włoch świeży transport **złotych, srebrnych, koralowych, szyldkretowych, kamei,** wszystko **włoskiej roboty. Ceny umiarkowane.**—Z czem poleca się Szanownej Publiczności.

KARDONE, ulica Niecała Nr 14 (przy Ogrodzie Saskim). 476R

483R

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dawniej stara Poczta),

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż **na nadchodzący sezon wiosenny i letni, przygotował** już znaczne zapasy tak gotowych ubiorów męzkich, jak również wielki wybór materjałów do obstalunków na garderobę.

Krój i fason podług najświeższej mody.

PALETOTY letnie poczynając od rs. 9.
GARNITURY „ „ „ „ 16.
SPODNIE „ „ „ „ 5.
GARNITURY czarne „ „ „ 26.50.

Ogromny wybór modnych obecnie **Meksykanek** z odpowiednich materjałów angielskich, **Hawełoków, Burek** sławuckich, **Szlafroków, Ubiorów skórzanych, Paltocików i Garniturków dla dzieci i chłopców.**

Nauka i wychowanie.

Student rosjanin, życzy sobie dawać lekcje prywatne. Aleksandrja, domu № 13, mieszkania № 6. 597

Nauczycielka posiadająca wyższy dyplom matematyczny, udziela lekcje, korepetycje, oraz przygotowuje do gimnazjum. Marszałkowska 134. Balbina Imbryczek. 4194

Student z wieloletnią praktyką nauczycielską i posiadający gruntownie łacinę i grecki, oraz matematykę, udziela korepetycyj ze wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego i przygotowuje do klas. Złota 41, m. 2. 623

Gimnazistka medalowana z francuzką konwersacją, udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminów. Szpitalna № 4, m. 20. 4292

Nauczyciel poszukiwany na wieś, do siedmioletniego chłopca. Wymagane doświadczenie pedagogiczne. Pensja 200 rubli. Oferty „Nauczyciel" z określeniem dotychczasowego zajęcia, wiek i adres składać w kopertach w kantorze Kurjera. 4294

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, korepetycyj, lub innego jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie, nawet w godzinach rannych. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. G. K. 641

Bony niemki, z dobremi świadectwami, mogą otrzymać natychmiastowe pomieszczenie. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu.

Nauczycielka z patentem gimn. 3-go, posiadająca języki z konwersacją, poszukuje lekcyj lub demi-place. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. N. O. 3470

Posady i prace.

Zaraz potrzebne są panny zdatne, upinaczka do okryć i staników, za dobrem wynagrodzeniem, do magazynu, Bracka № 10.

Bona niemka umiejąca szyć i obznajmiona z domowemi zajęciami, potrzebna zaraz do dwojga dzieci. Oferty z fotografjami uprasza się przesełać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. T. M. 605

Student prawnik, znajdujący się w krytycznem położeniu, uprasza o jakiekolwiek zajęcie u którego z pp. adwokatów, rejentów i t. p. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kur. Warsz. pod lit. M. C. 592

Potrzebna panna uzdolniona do robót pończoszniczych, do Petersburga. Ulica Śliska № 19/27, mieszkania 9. 619

Rubli 15 i więcej za wyrobienie lub odstąpienie miejsca u adwokata. Oferty do niniejszej administracji pod „№ 15" proszę nadsyłać.

Uczeń farmacji z roczną praktyką, dobrze zaawansowany, poszukuje miejsca. Oferty „Farmaceuta." 4149

Potrzebny uczeń do interesu hurtowego towarów bławatnych, w wieku od 13 do 14 lat znajomość języków polskiego i niemieckiego jest wymaganą. Wiadomość w magazynie jubilerskim, Krakowskie-Przedm. № 41. 4162

Panny do nauki krawatów potrzebne zaraz do fabryki „Czesława," Nowy-Świat 21.

Osoba pisząca poprawnie i czytelnie po francuzku, raczy przesłać adres pod znakiem A. 10. do E. Kurjera Warszawskiego. 4199

Panny zdatne do staników, podręczne i do nauki, potrzebne do pracowni sukien damskich. Złota № 57, mieszkania 30. 4200

Mechanik-ślusarz wykwalifikowany gruntownie długoletnią praktyką za granicą, z powodu wydalenia z Prus, poszukuję posady w Królestwie lub w Cesarstwie. Oferty uprasza składać do administracji Kurjera Warsz. pod liter. Z. S. 633

Panny zdolne, podręczne, potrzebne do krawieczczyzny. Hoża 13, mieszk. 22. 618

Ogrodnik zagraniczny, żonaty, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go Kwietnia. Właściciel R. S., Mokotów № 5, Warszawa. 596

Rządca kawaler, mogący dać 500 rubli na dokupienie krów, nasion, potrzebny do samoistnego zarządu folwarkiem. Zgłoszenia adresować: Josek Eksztejn, Częstochowa.

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Ulica Chłodna № 6, m. 11.

Chemik poszukuje zaraz jakiegobądź zajęcia, wymaganie skromne; posiada referencje. Oferty „Chemik" w kant Kurjera. 4308

Osoba inteligentna, ze znajomością prawidłową zarządu domem i z niezwykłą cierpliwością, posiadająca język francuzki, pragnie przyjąć miejsce do osoby chorej na wyjazd zagranicę lub do opieki dzieci. № 9 Senatorska, 3-e piętro, № 32 mieszkania, u E: Dobieckiej. 4327

Potrzebne są panny do kwiatów, podręczne. Wspólna № 16, mieszkania 24. 4320

Kucharka z praniem do małej familji, z dobremi świadectwami, potrzebna jest zaraz lub od kwartału. Zakroczymska 15, m. 1. 4319

Potrzebna zdolna panna do prywatnej pracowni kapeluszy, za dobrem wynagrodzeniem; tamże potrzebna uczennica. Widok 22, m. 9.

Potrzebny jest subjekt handlowy z rekomendacją, obeznany z interesem papierowym. Oferty należy składać w hotelu Drezdeńskim u szwajcara. 4317

Potrzebną jest bona niemka, inteligentna, do jednej dziewczynki, z dobremi świadectwami, umiejąca dobrze krawieczczyznę. Krakowskie-Przedmieście № 58, mieszkania 5, od godziny 1—3. 4313

Osoba młoda z lepszem wychowaniem, potrzebna zaraz na korzystnych warunkach. Bielańska 21, w chambres-garnies pani Cieślińskiej, od godziny 10—1. 4341

Potrzebny jest ogrodnik obznajmiony z prowadzeniem szkółek. Wiadomość w składzie nasion p. Rodkiewicza, ul. Nowy-Zjazd № 5.

Panna znająca się dobrze na krawieczczyźnie i bieliźnie, przy ulicy Chmielnej pod № 89, mieszkania 67. 4340

Uczeń potrzebny do cukierni Sztengla, Marszałkowska, róg Zielonego placu. 645

Potrzebna służąca do wszystkiego, dokładna w gotowaniu, praniu, prasowaniu, spokojna, pewna. Państwa dwoje, 1-sze piętro, ozlew, woda. Nowy-Świat 26, mieszkania 12, oficyna poprzeczna, głównemi wschodami, zadzwonić. 4302

Potrzebna sklepowa (pojedyńcza), obznajmiona ze sprzedażą wiktuałów. Kaucja rs. 60, pensja rs. 5 i całodzienne utrzymanie. Ulica Krzywe-Koło № 14. 4322

Bufetowa restauracyjna, miłej powierzchowności, poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 94, w restauracji P. Lewickiego. 4300

Panny potrzebne zaraz, zdatne do staników i spódnic. Sienna № 25/15, mieszk. 17. 4289

Kucharka zdolna i uczciwa potrzebna od 1-go Kwietnia. Wiejska № 3, wiadomość u stróża. 4288

Panny zdatne potrzebne do staników, spódnic, maszyny i do nauki. Nowolipie 9, 1-e piętro, w podwórzu, mieszkania 21. 4272

Panny kompletnie uzdolnione do staników i dziewczynki do nauki, potrzebne są do pracowni sukien J. Sokołowskiej, Nowy-Świat 59.

Młody człowiek przebywający sześć lat w Hamburgu, władający poprawnie językami: polskim, niemieckim, rosyjskim, obeznany dokładnie z czynnością kantorową, buchhalterją podwójną, mający chlubne świadectwa, poważne referencje, poszukuje stosownego zajęcia całodziennego lub na godziny. Oferty pod lit. A. A. S. 4295

Potrzebne natychmiast kompletnie uzdolnione panny do staników i spódnic, oraz upinaczki. Orla 6, mieszkania 22. 4337

Potrzebne panny do dziurek i podręczne do bielizny. Marjańska 3, mieszkania 17. 4346

Kupno i sprzedaż.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Za bezcen meble z 4-ch pokojów, suknie jedwabne. Szpitalna 5. 4014

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, portjery, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 564

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 4266

Juta prześliczny materjał na pokrycie mebli i na portjery, nieporównanej dobroci, 2 łokcie szerok., prześliczne desenie, po kop. 55 za łokieć.

Korciki (Haute nouveaute) na regenmantle, płaszczyki, paltociki, prześliczne desenie francuzkie 2½ łok. szer., po rs. 1 kop. 35.

Parisienne najmodniejszy materjał wełniany przerabiany jedwabiem, w krateczkę, podwójnej szerokości, po 50 kop. łokieć.

Afganistan piękny, czysto wełniany, wyborowy materjał na suknie, podwójnej szerokości, po 60 kop. łokieć.

Fortepian używany bardzo tanio do sprzedania zdatny do nauki dla dzieci. Nowogrodzka № 22, mieszkania 16, 3-e piętro. 629

Velvety najpiękniejsze kolory zalecane pięknością, trwałością, po 55 kop. łokieć.

Korciki zwane Multon, na kostjumy damskie 2¼ łok. szer. po 55 kop.

Germania najtrwalszy materjał na ubranka dziecinne, do prania, po 22½ kop. łokieć.

Sienniki gotowe, najtrwalszy wyrób, drelichowe, po rs. 1 kop. 25.

Sztuczka płótna krajowego wybornego, 30½ łokci mająca, za rs. 3 kop. 60.

75 łokci pół - płótna dobrego, białego (Creass), za rs. 6 kop. 50 sztuka.

6 ręczników adamaszkowych pięknych, po 2½ łokcia długości, rs. 1 k. 90.

Tuzin chustek białych, trwałych, do nosa, dużych, za kop. 90.

Wszystkie wyżej wymienione 12 przedmiotów, dostanie wyłącznie w głównym składzie fabrycz. na Krakowskiem - Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 4161

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, stoliczki, trema, szafy, łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafki z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 4168

Para klaczy karych rasowych rosłych, doskonale ujeżdżonych, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Nowo-Zielna № 45, mieszkania 1. 4134

W Borkowicach przez Przysuchę, jest do sprzedania 800.000 flancy sosnowej jednorocznej b. pięknej, po 30 kop. za tysiąc na miejscu, w razie większych zamówień odstawa do st. dr. Iwan. Dąbrow. Końskie lub Opoczno.

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, szeslong, otomana, biblioteka, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens i para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykwintnej roboty i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 3655

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże.

Bile z kości słoniowej i piramidka jest do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni. 4094

Rezerwoar do wody, używany, kupię. Oferty z rozmiarem przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. A. R. 589

Do sprzedania dwie pary koni młodych, ładnych, jukierów, kareta, faeton i chomonta angielskie, wszystko b. eleganckie i mało używane. Wiadomość: Smolna 28, m. 3, od 3-ej do 6-tej. Tamże są do sprzedania szczenięta mopsy czystej rasy. 4143

Meble najtaniej! Garnitur stylowy 75 rubli, czarny 125 otaz wielki wybór mebli nowych używanych. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyzkiej. 4193

Garnitur mebli, łóżka, tualeta kredens, stół krzesła, szeslong, otomana, biurko. Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 4188

Meble zdatne do buduaru damskiego, pokoju lub salonu, oddane w komis są do sprzedania tanio. Leszno № 15, u tapicera.

Szafy mahoniowe dębowe, orzechowe do bielizny, umywalnie nocne. Chłodna 18.

Do sprzedania powóz cztero-osobowy używany, w dobrym stanie, oraz mały faeton jedno lub dwu-konny, zdatny również na dorożkę. Wiadomość: ul. Smocza w fabryce B-ci Pfeiffer. 4060

Elegancki garnitur orzechowy tanio do sprzedania. Mirowska 5, mieszk. 6. 600

Klacz wierzchowa 6-letnia, szpakowata, pół krwi arabskiej, dobrze ujeżdżona (także pod siodło damskie), tanio do sprzedania. Wiadomość w ujeżdżalni Krauzego, Żurawia 47. 602

Pozytewka samo-grająca jest do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni.

Fortepiany nowe do sprzedania, ceny bardzo nizkie, oraz fortepian o pół siódmej oktawy za rs. 110, drugi za rs. 160, przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin; ulica Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów A. Janiszewkiego. 3730

Fortepian Hoffera bardzo dobry rs. 270. Ul. Solna № 12, mieszkania 6. 4210

Podolskie śliwki suszone (13 kop. funt), wiśnie. Hortensja 7, mieszk. 11 (Szpitalną).

Do sprzedania meble i ruchomości. Chmielna 47, mieszkania 13. 4244

Strzelba Lancastra № 16 do sprzedania. Ul. Chmielna 47, mieszkania 13. 4245

Chleb wiejski, drób i inne produkta wiejskie. Chmielna 15, mieszkania 1. 4251

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio szafa orzechowa, szafka, biurko, umywalka, stół, firanki i inne rzeczy. Nowogrodzka 27, mieszkania 19. 667

Z powodu wyjazdu są do sprzedania rozmaite sprzęty, jako to: szafy, łóżka, komody, toalety, krzesła, kredens, lampy, kandelabry, wazony, fortepian palisandrowy o 7 oktawach i inne meble i rzeczy. Wiadomość: Próżna № 9, mieszkania № 5. 4307

4 garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, wyprzedaje tanio! Świętokrzyzka 17.

Szczeciny 30 pudów będzie do sprzedania 20 Marca. Wiadomość: hotel Niemiecki.

Kareta jest do sprzedania, zupełnie nowa, dwu-osobowa, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: Ogrodowa № 12/16, u stróża. 4330

Z powodu wyjazdu sprzedaję: kredens ozdobny, szafa orzechowa ozdobna, toaleta, umywalnia, fotel perski, lustra, stół jadalny, drobiazgi galanteryjne, muszle, albumy, nuty, książka ozdobna francuzka, filtr miedziany, za bezcen. Świętokrzyzka 13, mieszkania 7, od godziny 12 do 8 codziennie. 4342

Bibljoteka dębowa rzeźbiona z filarami, rubli 35; biuro dębowe rzeźbione z filarami, na szafkach, rs. 50. Grzybowska 24, stolarz. 4312

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, fortepian fabryki Hoferta i dwa duże lustra w złoconych ramach. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 64, stróż wskaże. 4304

Kassa № 7, Fryderyka Wiese, z podwójnemi drzwiami, jest do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 646

Do sprzedania: suknia wełniana nowa, dolmanik letni i inne rzeczy. — Ulica Sosnowa № 11, mieszkania № 4. 4335

Biurko, zegar, starożytne, meble, do sprzedania. Nowa-Praga, wiadomość u właścicielki domu Kwiatkowskiej. 4305

Meble: garnitur, szeslong, szafy, stół jadalny, krzesła, biurko, lustro, stoliczek do kart, kozeta, 6 krzeseł francuzkich za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 4345

Kury rasy poprawnej do sprzedania. Chmielna 15, mieszkania 1. 4326

Pianino zagraniczne nowe zaraz do sprzedania. Wspólna 2, mieszkania 11. 4324

Bale topolowe i sosnowe, 3 i 4 calowe, suche, są do sprzedania w Dziechanowie na 18-tej wiorście za rogatkami Marymonckiemi; tamże do sprzedania powóz poczwórny obszerny, za cenę przystępną. Mleczarnia, Nowy-Świat 12.

Mopsy czystej rasy angielskiej, które otrzymały dyplom uznania na W. P. R., do sprzedania. Bracka № 6, mieszk. 16. 4274

Fortepiany i pianina sprzedaje i wynajmuje na dogodnych warunkach J. Hinz, Nowy-Świat № 4. 4271

Do sprzedania przyrządy jeometryczne za bardzo przystępną cenę. Ulica Sienna № 68, u Budynowicza. 4218

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 18. 4181

Fortepian Hoffera, blat metalowy, 7 oktaw, sprzedaje Makow, Solna 18. 4184

Fortepian krótki Hoffera jest do sprzedania. Hoża 16, mieszkania 7. 4298

Meble, lustra, otomana, bufet, stół duży, lampy. Wiadomość od godziny 2—5, Nowy-Świat 12, mieszkania 3. 4297

Do sprzedania: garnitur mebli ze stołem 56 rs., stół jadalny 14 rs., szafa do rzeczy 16, szafka do bielizny 13. Nowogrodzka № 22, mieszkania 10. 4281

Bardzo tanio! do sprzedania! 4 fotel., kanap. z wyłogami, sofa otomana, 2 krzesła kanap. i pojedyńcza kanapa tanio! Ulica Śliska № 10, mieszkania 26. 4333

Obrazy, 9 sztuk, wartości około 400 rs., są do sprzedania. Smolna 24. m. 8, codziennie od godziny 2 do 4 po południu. 4328

Talerzyki tekturowe, ozdobione niezmiernie efektownemi obrazkami, po kop. 20, 40, 45, 80 i rs. 1; takież ekrany i wachlarze, ogromny wybór pięknych kart gratulacyjnych i papieru listowego, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 12

2 fortepiany z ładnym głosem są do sprzedania, jeden za rs. 150, drugi za 85.—Ulica Chłodna № 46, mieszkania 24. 4077

Do sprzedania: kareta, lando, brek, koń wierzchowy, para koni pociągowych rasowych, wykwintne umeblowanie salonu, gabinetu, jadalni, bronzy. Bliższa wiadomość u rządcy domu: aleja Ujazdowska № 31, codziennie od 4-tej do 6-tej po południu. Pośrednictwo osób trzecich wyklucza się. 3843

Fortepian sprzedaję ratami, zamieniam, reperacje, strojenia przyjmuję. Ulica Nowy-Świat 47. 2207

Do sprzedania 2-e pompy dwu-cylindrowe wraz z rurami, pompa centryfugalna, waga centymalna do ważenia wozów, 2-e maszyny stojące systemu Schlickeysena, wyrabiające po 50,000 sztuk cegły dziennie, maszyna leżąca tegoż systemu wyrabiająca 15,000 dziennie. Drehszaiby (zwrotnice) do kolejek, haki do tychże, oraz inne cegielniane utensylja.—Wiadomość na miejscu: ulica Belwederska № 11/3069a, za rogatką, u stróża Hernera. 3932

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania wolant i powóz na jednego i parę koni. Wiadomość: Daniłowiczowska № 4, stróż Józef wskaże. 4115

Kiełbasy litewskie, polędwice w wyborowych gatunkach do sprzedania. Mokotowska 42 (dawniej 6). 3423

Kupuje pianina, fortepiany używane, płacę dobrze. Sienna 13, m. 48. 2307

Kupuję złoto i srebro, 61 Nowy-Świat, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 166

Meble: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, sofa, otomana, szeslong, dwa łóżka, komoda dębowa. Aleja Jerozolimska 33, zakład meblowy. 3420

Interesa handl. i majątk.

Ktoby miał do sprzedania nie wielki interes przemysłowy w cenie 2 do 3 tysięcy rubli, zechce nadesłać adres wraz z opisem rodzaju przedsiębiorstwa do kantoru Kurjera Warsz. dla K. D. 2,000. 640

Folwark Daniewice włók 3 mórg 5, w pięknem położeniu, z inwentarzem żywym i martwym do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach, może być także wspólnik z kapitałem 3,000 rs.; odległość od st. Grodziska wiorst 8. Wiadomość na miejscu lub Mazowiecka № 2, u Felczera. 4197

Sklep spożywczy łącznie z pokojem, wraz z wszelkiemi urządzeniami, egzystujący przeszło lat 20, do odstąpienia od 1 Kwietnia 1887 r. z powodu wyjazdu. Ul. Nowy-Świat № 8.

Kolonjalny handel z dystrybucją i kantorem pism na korzystnych warunkach do sprzedania. Adresować: Leonard 42, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 4066

Świetny interes, jest do odstąpienia handel kolonjalny z wielkim obrotem, do nabycia potrzebny nie wielki kapitał lub też na zamianę na dom w mieście powiatowem. Wiadomość: Ogrodowa № 5, mieszkania 33, od godziny 12 do 6 po południu. 4086

Sklep korzenno-dystrybucyjny, w dobrym punkcie, do sprzedania zaraz z mieszkaniem przy ulicy Marszałkowskiej 64. 4070

Dom życzy się nabyć od rs. 10—40,000 w m. Warszawie. Wiadomość Mazowiecka 16, w składzie maszyn. 590

Dom nowy, średni, narożny, blizko dworca wiedeńskiego, bez pośrednictwa sprzedam. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. M. Z.

Plac pod budowę letnich mieszkań w Grodzisku po kop. 10 za łokieć kwadr., do sprzedania. Wiadomość na miejscu u p. Radü.

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Sienna № 13 nowy. 4057

Dom do sprzedania w mieście gubernjalnem, przynoszący dochodu 1,400 rs. Na dom ten można dostać 7,500 rs. Towarzystwa listami 6%, które płacą po 104. Wiadomość codziennie do g. 10 rano w hotelu Wiedeńskim, № 59 mieszkania. 4179

Magle i sklep z przyczyny śmierci właścicielki do sprzedania. Cena przystępna. Ul. Zielna 35. 4144

Dom 2-piętrowy z oficyną, murowane, ze stałym dochodem, na 12% netto do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 80 (nowy), mieszkania 7, od 5 do 7 po południu. 4136

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Królewska № 31. 4135

Restauracja do sprzedania zaraz lub od 1-o Kwietnja z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 8, stróż wskaże. 4186

Do odstąpienia z powodu zmiany interesu sklep rzeźniczy z warsztatem i wszelkiemi ruchomościami, warunki przystępne. Ul. Wolska № 13, wiadomość na miejscu. 4232

Kawiarnia w targu do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 642

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 58. 4306

Sklep spożywczo-dystrybucyjny za bezcen do sprzedania z powodu otrzymania posady. Ul. Świętojerska № 5. 4314

Magle angielskie sprzedaje z powodu słabości. Wiadomość: sklep wiktuałów, ulica Daniłowiczowska 4. 4343

Do sprzedania sklep produktów wiejskich. Szpitalna № 5. 4329

Pensja żeńska w dobrym punkcie, do odstąpienia zaraz. Warunki korzystne. Można nabyć także bez pozwolenia. Wiadomość w redakcji „Przyjaciela Dzieci,“ Chmielna 20.

Zakład felczersko-fryzjerski egzystujący lat 20, do sprzedania. Wiadomość: urząd starszych zgromadzenia. Ulica Mirowska № 5.

Dom potrzebny, położony w środku miasta, przy głównych ulicach, w cenie nie mniej jak 60,000 rs. Oferty składać w admin. Kurjera Warsz. pod literami S. S. T. 4291

Do sprzedania w mieście gubernjalnem dom dający 12%. Domek z ogrodem. Wymagalne 5—8,000. Mokotowska 54, m. 9. 4280

Do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach gospodarstwo dziedzicznem prawem, obok Grodziska, 13 morgów, piękne zabudowania, wiatrak, ogród i lasek. Wiadom.: Mazowiecka № 2, u felczera. 4293

Kto posiada rs. 2,000, przy stosunkowo nie wielkiem zajęciu, może mieć do 1,000 rubli rocznie przy zupełnej pewności kapitału. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Gwiazdą.“ 4321

Do sprzedania za 1,300 rs. w osadzie Markach-Osinkach, za rogatkami Szmulowskiemi: 5 morgów gruntu, dom murowany o trzech mieszkaniach i z murowaną stodołą. Wiadomość na miejscu u właściciela Gołaszewskiego, na wprost cegielni, Łapy. 4284

Cegłów: przystanek kolei Terespolskiej, okolica lesista, jest do sprzedania dom murowany nowy, wiatrak, piekarnia i gruntu morgów 20, za umiarkowaną cenę. Część szacunku może pozostać na hypotece. Bliższa wiadomość w Warszawie: ulica Dobra № 49. Lorens, oficyna prawa. 3852

Dzierżawa folwarku 9-włókowego; gotowizny potrzeba 3,000 rubli. Zgłoszenia adresować: Josek Eksztejn, Częstochowa. 550

Poszukuję kupca, dzierżawcy albo wspólnika do browaru z całem urządzeniem, wyrobioną klijentelą, bez ryzyka; oraz szkoła prywatna męzka do odstąpienia w stanie kwitnącym. Ul. Miodowa № 12, u adwokata Starzyńskiego. 3634

Plac do sprzedania tanio, 12,000 łokci kwadratowych, zdatny na fabrykę. Wiadomość: Nowy-Świat 53, sklep niciarski.

Lokale.

4 pokoje alkowa, kuchnia, przedpokój i inne wygody, z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1 Kwietnia, za rs. 400 rocznie. Nowy-Świat № 4, mieszkania 26. 4171

5 pokojów, pierwsze piętro, od Kwietnia. Wspólna 4, od placu. 3577

W domu № 37, przy ulicy Nowy-Świat, są do wynajęcia zaraz lub od Wielkiej-Nocy: sklep obszerny, z dwoma oknami, wystawowemi, dwa pokoje i przedp.; sklep z 1-em oknem wystawowem i obszernym pokojem, do którego mogą być dodane w dalszym ciągu, łączące się ze sklepem 3 pokoje, przedpokój, pasaż i obszerna kuchnia. Sklep ten może być również połączony ze sklepem o jednem oknie wystawowem. Do sklepów tych w razie potrzeby mogą być dodane obszerne, suche i widne piwnice, suche wozownie i góry na składy, do których może być zaprowadzona winda. Wiadomość u właścicielki, przy ulicy Włodzimierskiej № 12, mieszkania № 6, do 12 w południe i od 6-ej po południu. 606

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z dwoma wejściami, wodociągiem, zlewem do wynajęcia od 1 Kwietnia. Wiadomość: Nowolipie № 17, u właściciela domu. 4071

Do wynajęcia 5 lub 10 pokojów, przedpokój, kuchnia, ogródek, od 1 Kwietnia. Jerozolimska 49, róg Marszałkowskiej, dom Marconiego. 620

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-gie piętro, front, cena rs. 340 rocznie, do wynajęcia od 8 Kwietnia. Tamka 16. 4175

Od 1-go Kwietnia do wynajęcia salon, gabinet, przedpokój elegancko umeblowane, samowar, usługa. Sienna № 8, m. 5. 4145

Poszukuje się mieszkania umeblowanego 6—10 pokojów, w dobrem miejscu, na 1-m piętrze. Adresy przysyłać proszę na ulicę Chmielną № 23, do Artmińskiego. 4082

Pokój pięknie umeblowany, frontowy, z usługą i samowarem rs. 18 miesięcznie. Włodzimierska 2, stróż wskaże. 4052

Sklep jeden z największych w Warszawie o dwóch dużych oknach, wraz z kantorem, składami dwupiętrowymi, z windą, wozowniami i t. d., razem lub oddzielnie do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Miodowej № 15 nowy policyjny. Bliższa wiadomość w biurze właściciela domu. 598

Jeden lub dwa frontowe pokoje umeblowane, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Jerozolimska № 27, mieszk. 16, wejście od Kruczej. 4230

3 lub 4 pokoje umeblowane, z kuchnią, od 1 Kwietnia. Widok № 5, m. 1. 4240

Pojedyńczy, wyższego ukształcenia, życzy zamieszkać razem z kimś, również pojedyńczym, na wspólny koszt. Porozumienie lit. M. S. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26.

Sklep spożywczy istniejący w tem samem miejscu od lat 20, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Waliców 22, u rządcy domu. 4303

Placu 3,000 łokci do wynajęcia zaraz, przy ulicy Siennej położonego. Wiadomość: Prosta № 6, mieszkania 10. 4323

W Ciechocinku sklep obszerny, z wszelkiemi przyrządami, jednym pokojem umeblowanym i kuchnią, w dobrem miejscu położony, jest do wynajęcia na całe lato, za przystępną cenę. Wiadomość w Warszawie, ulica Śliska № 50, m. № 36, u Piaskowskiego. 4282

7 8 lub 12 pokojów do wynajęcia od 1 Lipca 1887 r., na „Chambres-garnies,“ który egzystuje Chmielna, drugi dom od Marszałkowskiej № 44, mieszkania 3. 4277

Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zaraz. 4283

Poszukuje się część sklepu z wystawą, w dobrym punkcie, do strojów damskich. Oferty proszę składać: ul. Złota 29, mieszk. 17. 4331

Lokal umeblowany, ze wszelkiemi wygodami, naczyniami, kredensowemi i kuchennemi, do odstąpienia od 1 Kwietnia, na jeden, dwa lub trzy miesiące. Wiadomość u szwajcara domu, przy ulicy Włodzimierskiej № 19.

Pokój z meblami. Chmielna 44—7, od Marszałkowskiej. 4336

Żądany pokoik przy familji od pierwszego. Adresy M. N. proszę złożyć w administracji.

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za bardzo przystępną cenę: sklep wielki z mieszkaniem lub bez,—lokale różne na 1, 2 i 3-m piętrze, złożone z 2, 3, 4 i więcej pokojów z wszelkiemi wygodami, od 190 do 400 rs. rocznie, a także pokoje kawalerskie po 7 rs. miesięcznie. Śliska 50, wiadomość na miejscu, najlepiej między 3-ą a 6-tą wieczorem. 643

Od 1-go Kwietnia potrzebne są dwa pokoje, w okolicy Placu Teatralnego, Krakowskiego-Przedm., Mazowieckiej, Miodowej Długiej i innych ulic blizkich tej dzielnicy miasta. Adres: Senatorska № 8, mieszkania 6. 4290

Apartament obszerny, na parterze, z ogrodem do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość: Wiejska № 1, u rządcy domu. 4287

Letnie mieszkanie. W Dziekanowie 14 wiorst od rogatek Marymonckich, nad samą Wisłą, są do wynajęcia dwa mieszkania, po 3 pokoje wraz z kuchniami, lub jedno o 7-u pokojach we dworze, wśród ogrodu. Nabiał wszelki, warzywo, owoce, drób' na miejscu, łatwa komunikacja z Warszawą, na żądanie konie i powóz, lub stajnia na konie wraz z ich utrzymaniem. Wiad. mleczarnia, Nowy-Świat 12.

Potrzebny lokal na piekarnię, w budynku murowanym, jeśli można w osobnym domku, na parterze, lub w widnej suterynie, o 4-ch dużych pokojach i 5-u pokojach na mieszkanie, ze stajnią, wozownią i komórką, oraz piwnicą, w niebardzo oddalonej stronie od środka miasta. Wiadomość w sklepie p. Zubrzyckiego, Leszno № 63. 4309

2 pokoje kawalerskie od frontu, parter, za 150 rs. rocznie. Żurawia 43. 3965

Zaraz do wynajęcia kwartalnie pokój umeblowany, (opał, lokaj). Marszałkowska 142, mieszkania 3, pierwsze piętro. 4084

6 pokojów z wygodami, 2-e piętro od ulicy Marszałkowskiej, do najęcia od 1-go Kwietnia rs. 650. Wilcza № 33. 4004

Sklep z mieszkaniem od ulicy Marszałkowskiej, do najęcia od 1-go Kwietnia rs. 350; tamże stajnia i wozownia, zdatna na składy rs. 150. Wilcza 33. 4005

Nowy-Świat 41, dom Lewentala, na parterze, od Kwietnia lub Maja rocznie 4 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, wygodami, cena rs. 450. Toż mieszkanie umeblowane do Lipca, miesięcznie rs. 60—Tamże do sprzedania meble, konsola złocone z lustrami, różne sprzęty, przedmioty galanteryjne, firanki, dywany i futra. 3912

Lokal na zakład mleczny, z obszerną oborą, piwnicą, lodownią i werendą budować się mającą według życzenia lokatora, od 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, ulica Belwederska № 11/3069a, zaraz za rogatką, u stróża Hernera. 3931

Od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia lokal na restaurację, lub inny zakład. Wiadomość u właściciela domu № 3—19, ulica Wronia. 4111

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb, „Breymeyer,“ Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 3778

Czyszczenie starych, oraz sprzedaż nowych pierzy i puchu w zakładzie istniejącym od lat 20-tu na Długiej № 20, wprost cerkwi, bez przerwy się odbywa i odbywać będzie. 4061

Przyjmują się suknie do roboty, po cenach bardzo tanich od rubli 3, do 5 strojnej.—Tamże przyjmuje panienki do nauki, na mieszkanie za opłatą. Ul. Nowy-Świat 52, mieszkania 12. 4296

Dla młodych panien fortepian do egzercytowania. Wiadomość: Sienna № 17, stróż wskaże. 4279

Przyjmują się kapelusze damskie do ubierania od 40 kop., podług najświeższych modeli. Chmielna № 68, mieszkania 45, poprzeczna oficyna, 2-e piętro. 4273

Biedna służąca zgubiła kopertę z 15-ma rublami, na ulicy Trębackiej, sumienny znalazca raczy oddać za nagrodą, na ulicę Królewską № 17, mieszkania № 6. 4315

Robota sukni z podszewkami 5 rs. w pracowni „Emilji,“ Plac św. Aleksandra № 12.

Najdokładniej reperuje maszyny do szycia i do robienia pończoch różnych systemów W. J. Olszewski. Ul. Senatorska, wprost kościoła № 28 i 30, gdzie Kurjer Poranny.

Jest do wynajęcia fortepian wiedeński. Ulica Sosnowa № 11, mieszkania 1. 4127

Bukowska akuszerka dla osób spodziewających się słabości ma pokoje wspólne i z oddzielnemi wejściami. Opieka, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska 21.

Akuszerka Sobieska. Pokoje dla osób życzących odbyć słabość. Cena nizka. Sekret zapewniony. Pańska 19/21. 3661

Akuszerka M. Ring z zezwolenia rady lekarskiej przyjmuje na mieszkanie osoby interesowane. Marjańska 1. 4163

W zeszły piątek wybiegł z domu pies wyżeł żółty, w obroży i z marką. Wabi się Bzik. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Żurawią № 10, do gospodarza, za nagrodą. 4278

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Марта 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawca Gustaw Gebethner.